

Pięć lat  
mamoteki

Harcerskie  
zawody sportowe

Zapraszamy na majówkę  
w Ciechocinku

# ZDRÓJ *Ciechociński*

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO kwiecień 2017 Nr 4 (293) ISSN 1234-155X 1,00 zł



[www.zdroj.ciechocinek.pl](http://www.zdroj.ciechocinek.pl)

# Przyjaciele Puchatka zagrali dla chorej Amelki

Przedszkole Samorządowe nr 2 im. Kubusia Puchatka w Ciechocinku już po raz trzeci zorganizowało koncert dla Amelki Bartoszak, absolwentki placówki.



„Jedynie prawdziwy człowiek zauważy potrzeby innego człowieka, jedynie człowiek wielkiego serca wyciągnie doń pomocną dłoń”. Jan Paweł II

Tym razem pod hasłem „Kubuś Puchatek i przyjaciele pamiętają o Amelce” zgromadziło się w sali kina „Zdrój” wiele osób, dla których ważny jest los potrzebujących.

W koncercie pod honorowym patronatem Leszka Dzierżewicza, burmistrza Ciechocinka, wystąpili wykonawcy, którzy prócz ogromnego talentu mają wielkie serca. Na scenie „Zdroju” usłyszeliśmy Orkiestrę Dętą OSP w Raciążku

z kapelmistrzem Andrzejem Lewandowskim na czele, zespół Świerszcze prowadzony przez Włodzimierza Słodowicza, zespoły To i Owo, De Drumers, a także Józef Namielski, Weronika Bajdalska, Marianna Masłowska, Zosia Szulc, Dominika Dobrosielska i Tomasz Thiede.

Publiczność podziwiała program artystyczny, w którym znalazły się m.in. taniec z miotłami, kankan czy disco polo. Przedszkolna Drużyna Strażacka zaprezentowała Marsz Radeckiego i razem z orkiestrą dętą z Raciążka wykonała kilka utworów. Wszystko zwieńczył

taniec „Carmen”, podczas którego w tytułowej roli wystąpiła Amelka Bartoszak.

Swoją obecnością koncert zaszczylicili Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka, Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej, Wojciech Marjański, wicestarosta powiatu aleksandrowskiego, Piotr Marciniak, sekretarz powiatu aleksandrowskiego i Andrzej Mucha, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Ciechocinku.

Podczas koncertu zebrano 3,6 tys. zł i 25 euro.



## Z ŻYCIA MIASTA

- 4 Nowe stawki za parkowanie
- 5 Plener architektoniczny
- 6 Zmiany w budżecie
- 7 Zgoda na wodociąg,  
Konsultacje w sprawie studium
- 8 Maszt niezgody
- 9 5 lat Mamoteki
- 10 Inauguracja sezonu  
w Ciechocinku
- 12 Medal od WOŚP dla MCK,  
Turystyczne Perły
- 14 Cukrzyca nie zna granic
- 15 Zdaniem psychologa
- 19 Wielkanoc w „Niezapominajce”
- 20 KOD o samorządach,  
Wiosna w liceum

## ROK WISŁY

- 16 Parostatkiem do Ciechocinka

## KULTURA

- 13 Prawdziwa historia Jasia  
i Małgosi

## HISTORIA

- 18 Harcerz Orli z Mickiewicza
- 21 Wspomnienie  
Jana Sobierajskiego

## SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

- 22 Wiosenne wierszyki
- 23 Wielkanocne tradycje

## SPORT

- 24 W siatkówkę o puchar  
burmistrza
- 25 Mali Mistrzowie Sportu
- 26 Zawody HarCup



7



7

## FOTOMIGAWKA



Ekipa nurków przygotowywała do sezonu fontanny w stawach w parku Zdrojowym.



23



26

Wydawca: Urząd Miejski Ciechocinka

Redaktor naczelny: Krzysztof Lepczyński

Współpraca: Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Justyna  
Małecka, Maciej Wzięch

Druk: Pracownia Poligraficzna, ul. Chrobrego 145/147, Toruń, tel. 56 650 91 53.

Nakład: 600 egz. | ISSN 1234 -155X | numer zamknięty 22.04.2017 r.

Kontakt: zdroj@ciechocinek.pl

Adres redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b

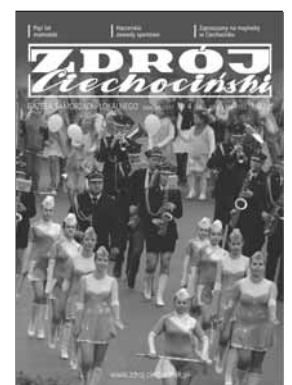
Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania  
tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawiane w publikacjach  
zamieszczonych na łamach gazety.



## OKŁADKA

Parada majowa  
w 2016 roku

fot: Jacek Gerko



# Nowe stawki za parkowanie w mieście. Za rok pojawią się parkometry?

Radni przegłosowali nowe, wyższe stawki za parkowanie w płatnej strefie. To jednak rozwiązanie tymczasowe, bowiem burmistrz zapowiedział pojawienie się w Ciechocinku parkometrów. W mieście powstały też dwa płatne parkingi miejskie.



Zmiany w zasadach parkowania były właściwie nieuniknione. Naczelny Sąd Administracyjny w ubiegłym roku zabronił gminom pobierania opłat za parkowanie w soboty i w niedziele. A soboty odpowiadały w Ciechocinku za piątą część dochodów z opłat parkingowych.

## Deficytowe parkingi

W 2016 roku gmina zebrała prawie 55 tys. zł, a na wynagrodzenia pracowników przeznaczono 29,5 tys. zł. Jak wskazywał burmistrz Leszek Dzierżewicz, sprawna obsługa parkingów wymaga zatrudnienia sześciu inkasentów, którym trzeba zapłacić wyższe pensje w ramach wprowadzonej w tym roku minimalnej płacy godzinowej.

- Według naszych wyliczeń koszt utrzymania sześciu pracowników przez sześć miesięcy wyniósłby 86,5 tys. zł. Moglibyśmy liczyć na wpływy w wysokości 40 tys. zł przy dwukrotnie większych wydatkach - wskazywał burmistrz, proponując radnym likwidację strefy płatnego parkowania, aby nie prowadzić deficytowej działalności.

- Jak bumerang wraca potrzeba pochylecia się nad sprawą rozpoczęcia współpracy z firmami, które montują parkometry. Wówczas, nawet dzieląc się z tymi firmami dochodami, nie narazamy się na koszty dokładania do

utrzymania pracowników. Pozwoliłoby to na jakieś porządkowanie pozostawiania pojazdów w pasach ulicznych - dodał burmistrz.

## Likwidacji strefy nie będzie

Radni na komisji finansów pomysłowi likwidacji strefy się sprzeciwili. - Zapchamy się. Stawki powinny być podwyższone - mówił Grzegorz Adamczyk. - Będziemy chyba jedyną taką gminą w kraju - kręcił głową Paweł Kanaś. - Zatrudnijmy firmę zewnętrzną albo podnieśmy stawki, żeby się bilansowało. Bo zatkamy się mieszkańcami. A opłaty w jakiś sposób dyscyplinowały ludzi - wskazał Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej.

W rezultacie podczas sesji 10 kwietnia burmistrz przedstawił radnym propozycję podniesienia opłat za parkowanie. Podwyżki są niewielkie, za pierwszą godzinę zamiast 1,5 zł kierowcy płacić mają 2 zł [wszystkie stawki podajemy w ramce]. - Przewidywane wpływy powinny przekroczyć 100 tys. zł. Nie podnosząc stawek musielibyśmy do tego przedsięwzięcia dokładać kilkadziesiąt tysięcy złotych - wskazywał burmistrz Leszek Dzierżewicz.

## Hybrydy zaparkują za darmo

- Nie jest to duża podwyżka - przyznał Paweł Kanaś, zwracając uwagę, że ostatnio stawki za parkowanie radni podnosili w 2008 roku. - Opłaty są po to, by występowała rotacja samochodów. Baliśmy się, że bez opłat mieszkańcy i kuracjusze wyprowadzą auta z płatnych parkingów przy sanatoriach i sparaliżują miasto - mówił Jerzy Draheim. Radni dorzucili też zwolnienie z opłat za parkowanie dla niepełnosprawnych z kartą parkingową i posiadaczy aut hybrydowych i elektrycznych.

Ostatecznie radni niemal przy jednym głosie sprzeciwu przyjęli nowe stawki za parkowanie. Formalnie wejdą one w życie 14 dni po opublikowaniu uchwały w dzienniku urzędowym województwa.

- Niezależnie od poboru opłat, podejmujemy działania, by w roku 2018 pojawiły się na terenie Ciechocinka pierwsze parkometry - zapowiedział burmistrz.

## Nowe miejskie parkingi

Radni zaakceptowali też regulaminy działania dwóch płatnych parkingów miejskich w Ciechocinku. Pierwszy to dawny parking „Centrum” przy ul. Wołuszewskiej, naprzeciwko dworca kolejowego. Docelowo ma tam być zbudowany nowy dworzec autobusowy, jednak wiadomo, że inwestycja nie ruszy w tym roku. Drugi parking przy campingu na ul. Kolejowej będzie zarządzany przez Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Krzysztof Lepczyński

Nowe stawki za parkowanie w strefie płatnego parkowania:

2 zł za pierwszą rozpoczętą godzinę  
2,5 zł za drugą rozpoczętą godzinę  
3 zł za trzecią i każdą następną rozpoczętą godzinę  
15 zł za całonocne parkowanie  
50 zł opłata miesięczna  
100 zł opłata kwartalna  
200 zł opłata półroczna  
120 zł abonament zastrzeżonego stanowiska postojowego na okres miesiąca

Opłaty pobierane są od 15 kwietnia do 15 października w dni powszednie w godz. 9-19 na ulicach: Żelaznej (od Broniewskiego do Zdrojowej), Stolarskiej (od Narutowicza do Hermanowskiej), Broniewskiego, Kościuszki (od Traugutta do 3 Maja), Zdrojowej (od Przejazdu do Żelaznej), Staszica (od Warzelnianej do Sanatorium Sanvit), Strażackiej, Piekarskiej, Traugutta (od Piłsudskiego do Dembickiego), Warzelnianej (od placu Gdańskiego do Staszica), Armii Krajowej (od Zdrojowej do Kopernika), Piłsudskiego (od 3 Maja do Traugutta).

# Architektoniczny plener w Ciechocinku

Przez trzy dni grupa studentek Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu prowadziła w Ciechocinku plenery architektury krajobrazu. Efekty ich pracy zobaczyliśmy 24 marca w miejskiej bibliotece.



fot. nadesłane

- To studenci wyszli z inicjatywą, gdzie przyjechać na plener - przyznała w rozmowie ze „Zdrojem” Aneta Dąbrowska, wiceprzewodnicząca Koła Naukowego Loop na UAP. - Szukamy miejsc, które nas zainspirują i które dają szansę na realizację naszych projektów. Studenci rzadko mogą skonfrontować projekt z rzeczywistością - podkreśla.

Wizytę współorganizowała Marzena Cecylia Karcz, absolwentka UAP i mieszkanka Ciechocinka. Studentki gościły w Ciechocinku trzy dni, intensywnie pracując. Zwiedziły miasto i spotkały się z burmistrzem Leszkiem Dzierżewiczem, który objął warsztaty patronatem.

Studentki przygotowały trzy koncepcje zagospodarowania deptaka na ul. Armii Krajowej i okolicy fontanny „Grzybek” po wyłączeniu z ruchu fragmentu ulicy Zdrojowej. Efekty swojej pracy zaprezentowały w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Młode projektantki zwracały uwagę na słabe wyeksponowanie gwiazd na Deptaku Sław. Zaproponowały podkreślenie ich poprzez zmianę podłoża oraz podświetlenie nawiązujące do rozgwieżdżonego nieba. W kolejnej koncepcji zobaczyć mogliśmy ażurową

konstrukcję nad deptakiem z lampami, które swoim światłem prowadziłyby spacerowiczów od gwiazdy do gwiazdy. Propozycja zagospodarowania terenu przy „Grzybku” zakładała zadrzewienie okolicy i przygotowanie tam alei spacerowej.

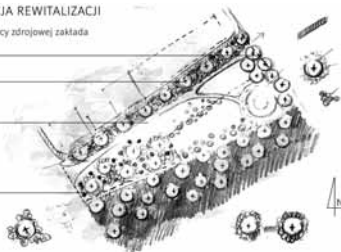
Marian Ogrodowski, wiceburmistrz Ciechocinka, podkreśla w rozmowie ze „Zdrojem”, że podobne projekty dają inspiracje i impuls do dalszych działań. Jak mówi, ul. Zdrojowa docelowo ma być zamknięta na odcinku przy fontannie i cały teren będzie musiał być zagospodarowany od nowa.

- Także przestrzeń za Teatrem Letnim została zagospodarowana z inspiracji studentów, wykorzystaliśmy trzy projekty. Propozycje studentów to fantastyczne podstawy do pracy projektanta - podkreśla.

Krzysztof Lepczyński

FINALNA KONCEPCJA REWITALIZACJI  
Ostateczna koncepcja ulicy zdrojowej zakładu

Integracja z otoczeniem ul. zdrojowej z drzewami i zielenią.  
Ufoczenie komunikacji z widokiem na fontannę i zadrzewienie wzdłuż ulicy.  
Zielony spacer - aleja spacerowa zadrzewiona gatunkami rodzimymi.  
Przebieg fontanny.  
Zadrzewienie ulicy zdrojowej.  
Płyty gipsowe z napisami: „Widok na fontannę” i „Widok na fontannę”.



## Ciechocinek pod lupą studentów

Studenci turystyki z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy badali wizerunek Ciechocinka wśród kuracjuszy.

Studenci przy merytorycznym wsparciu dr. Adriana Lubowieckiego-Vikuk 7 i 8 kwietnia przeprowadzili inwentaryzację krajoznawczą oraz wywiady z kuracjuszami, turystami i mieszkańcami.

Koncepcja przeprowadzonych badań wpisuje się zarówno w system zarządzania miasta, kreowania i promowania produktu turystyki zdrowotnej (w tym uzdrowiskowej, medycznej oraz spa&wellness), a także w działalność lokalnych przedsiębiorstw. Znajomość spostrzeżeń kuracjuszy, samych turystów i lokalnych mieszkańców pozwoli odnieść się do wizerunku Ciechocinka i wyzwań, z jakimi mogą spotkać się władze i lokalny biznes.

Studenci uczestniczyli także w spotkaniu zorganizowanym przez Elżę Janicką. Wyслушали prelekcji Wandy Wasickiej poświęconej historii Ciechocinka, a następnie zwiedzali najważniejsze atrakcje turystyczne uzdrowiska.

Latem pełen raport z badań, a w nim o tym, co zachęca do przyjazdu do Ciechocinka, czego oczekują kuracjusze i jakie nowinki dostrzegają w uzdrowisku.

Wizyta studentów odbyła się na zaproszenie Mariusza Krupy z zarządu Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek S.A.  
Marta Szychowska

**Miejska Rada Seniorów  
w Ciechocinku  
uruchomiła  
„telefon dla seniora”,  
który ma pomóc w poznaniu  
problemów starszych  
mieszkańców miasta.  
Wystarczy zadzwonić  
pod numer  
**722 090 098.**  
Linia jest czynna  
we wtorki i czwartki  
w godz. 10-11 i 16-17.**

## Komisja Zdrojowa promuje się w Warszawie

W samym sercu Warszawy, na skrzyżowaniu Świętokrzyskiej z Nowym Światem mieszkańców stolicy i turystów do Ciechocinka zaprasza baner reklamowy.



foto: nadesłane

Na reklamie Ciechocinek promuje się jako „przedmieście Warszawy”. Baner zawisł na elewacji kamienicy, w której mieści się od niedawna ośrodek „Nowy Świat Muzyki”, organizator codziennych koncertów.

W nawiązaniu do sloganu reklamowego Komisja Zdrojowa przygotowała konkurs. Wystarczy opowiedzieć najbardziej barwną historię, kiedy i dlaczego Ciechocinek określano „Przedmieściem Warszawy”. Nagrodą w zabawie jest weekendowy pobyt w uzdrowisku. Zgłoszenia należy przysyłać do 30 kwietnia na adres komisja@komisja-zdrojowa.pl.

## Komisja Zdrojowa na swoje 15-lecie

Z okazji 15 lat istnienia Komisja Zdrojowa wydała okolicznościowy folder.

Komisja Zdrojowa, stowarzyszenie zrzeszające kilkanaście sanatoriów z Ciechocinka, a także Inowrocławia i Wienca, obchodzi 15-lecie powstania. „Na co dzień jesteśmy wobec siebie konkurencją, ale w sprawach istotnych dla rozwoju Ciechocinka stanowimy rodzinę, mówimy jednym głosem” - pisze w okolicznościowej publikacji Krzysztof Jarosz, prezes stowarzyszenia.

W folderze pojawiły się informacje o działalności i planach komisji, ofercie sanatoriów oraz współpracy z miastem Ciechocinek. Publikacja jest dostępna bezpłatnie m.in. w Biurze Promocji przy ul. Zdrojowej 2b.

# Przesunięcia w budżecie. Ponad dwa miliony więcej na inwestycje

Budowa wodnego placu zabaw kosztować będzie milion złotych więcej, a przebudowa ulicy Tężniowej pół miliona złotych więcej. Propozycje zmian w budżecie zaakceptowała Rada Miejska, choć nie bez wątpliwości.

Podczas posiedzenia Rady Miejskiej 10 kwietnia burmistrz Leszek Dzierżewicz zaproponował zwiększenie wydatków budżetowych o 2,5 mln zł. Mają one zostać pokryte z wolnych środków, jakimi dysponuje miasto (1,7 mln) oraz kwot pozostałych z już wykonywanych inwestycji (przykładowo wymiana oświetlenia na ulicy Zdrojowej kosztowała 300 tys. zł mniej, niż zakładano).

Na co zostaną przeznaczone dodatkowe środki? Pół miliona złotych pochłonie nowa inwestycja, czyli wymiana oświetlenia na ulicy Polnej. Dodatkowy milion złotych zostanie przeznaczony na budowę wodnego placu zabaw w parku Tężniowym. Wcześniej zarezerwowano na tę inwestycję 1,6 mln zł, jednak koszty okazały się niedoszacowane. - To ma być pokazowy plac zabaw - podkreślał Leszek Dzierżewicz, prosząc radnych o zaakceptowanie wniosku.

Dodatkowe 500 tys. zł ma zostać przeznaczone na przebudowę ulicy Tężniowej. W budżecie zarezerwowano już na nią 500 tys. zł, jednak w przetargu najtańsza oferta wyniosła niemal 930 tys. zł. I to ta inwestycja wzbudziła największe wątpliwości części radnych.

- Największym problemem deptaka pod tężniami jest handel po drugiej stronie i różnorodność małej architektury. Nowa kostka czy kwiaty nie zmienią faktu, że bazar będzie jaki był i nic się w kwestii estetyki nie zmieni - mówiła Aldona Nocna. - Deptak trzeba wyremontować, ale z uporządkowaniem punktów handlowych - podkreślała Izabela Kowacka. - To, co będzie piękne po remoncie, zginie w tej brzydocie - wtórowała jej Anna Michalska. Paweł Kanaś postulował zaś stworzenie wydzielonych stref handlu.

Burmistrz przypomniał, że zaprosił właścicieli nieruchomości przy Tężniowej do rozmów w sprawie uporządkowania kwestii handlu. Zaproponował

też ujednoczenie straganów według przedstawionego projektu. Zainteresowanie było znikome. - Powiedziano mi, bym nie wierzył, że którykolwiek z właścicieli będzie zainteresowany stawianiem pawilonu. Bo pawilon będzie jeden, a jak poszatkuje się działkę i wydzierżawi ją kilku najemcom, można zarobić pięć razy więcej. Mieliliśmy kiedyś sporo nadziei, że ten temat uda się rozwiązać - mówił Leszek Dzierżewicz.

Choć pojawił się wniosek o wykreślenie dodatkowych funduszy na Tężniową z uchwały, to w głosowaniu upadł (7 głosów za, 7 przeciw). - Ogłoszę jeszcze jeden przetarg, ale szanse na realizację zadania w pełnym zakresie za pół miliona złotych są niewielkie. Na światło, zieleń, architekturę ogrodową, na to na pewno nie starczy środków - mówił burmistrz.

Uchwała przewiduje też środki m.in. na remont nowego pomieszczenia Informacji Turystycznej (zostanie wydzielona z Biura Promocji) oraz dostosowanie gimnazjum na przyjęcie młodszych dzieci po reformie oświaty. Siedmiu radnych głosowało za, siedmiu wstrzymało się, uchwała została więc zaakceptowana.

red.



foto: Biuro Promocji

# Wójt Aleksandrowa zgodzi się na wodociąg

Wójt gminy Aleksandrów Kujawski ustąpił w sprawie budowy wodociągu z podtoruńskich Czerniewic do Ciechocinka.

Jeszcze w październiku porozumienie w sprawie dostarczania wody z Czerniewic do Ciechocinka podpisali Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka i Michał Zaleski, prezydent Torunia. Magistralę wodociągową umożliwiającą dostawę wody do uzdrowiska ma zbudować toruńskie MPWiK. Andrzej Olszewski, wójt Aleksandrowa Kujawskiego, nie zgadzał się jednak na przebieg rury przez jego gminę. To gmina Aleksandrów jest właścicielem GPU Algawa, dostarczającej dziś wodę do Ciechocinka.

Burmistrz Leszek Dzierżewicz poinformował podczas sesji Rady Miejskiej 10 kwietnia, że wójt ustąpił. - Podpisaliśmy czterostronne porozumienie, w którym określiliśmy zasady zlokalizowania tej magistrali. Dokument ten będzie pod-

pisany w obecności notariusza. Zobowiązaliśmy się do tego, iż przez pięć lat będziemy kupować część wody niezbędnej dla Ciechocinka od spółki Algawa. A gmina Aleksandrów Kujawski wyda decyzję zezwalającą na zlokalizowanie magistrali - mówił.

Aby dostarczyć wodę do Ciechocinka, toruńskie wodociągi zaprojektują i wybudują 12-km magistralę z Czerniewic do Wołuszewa, która pochłonie ok. 6 mln zł. Przewiduje się też budowę dwóch zbiorników na wodę. Od stycznia 2018 r. Ciechocinek ma czerpać wodę z należącego do toruńskich wodociągów ujęcia w Czerniewicach. Dziś miasto korzysta z ujęć w Siarzewie i obsługiwanych przez Algawę w Kuczku.

red.

## Konsultacje w sprawie studium

Trwają prace nad nowym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla Ciechocinka. To podstawowy dokument kreujący politykę przestrzenną gminy, który wiąże władze samorządowe przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Spotkanie konsultacyjne w sprawie studium odbyło się 22 marca. Elżbieta Matusiak, urbanistka i architektka krajobrazu, mówiła o propozycjach zmian w dokumencie. - Głównym założeniem jest oddzielenie funkcji uzdrowskiej od typowo miejskiej. Proponujemy zmianę przebiegu strefy uzdrowskiej A, żeby uwolnić miasto od strony wschodniej, a ciężar przenieść na stronę zachodnią, bliżej tężni, które wraz z „Grzybem” są sercem uzdrowiska - mówiła.

Jak podkreślała, nowy przebieg strefy ma umożliwić zabudowę domami jednorodzinnymi działek dziś objętych strefą A i zablokowanych dla jakichkolwiek inwestycji.

Nowy plan proponuje też budowę nowej ulicy równoległej do ul. Bema. - Dla ulicy Bema pojawia się coraz więcej decyzji o warunkach zabudowy i wszystkie inwestycje mają być obsługiwane przez drogi dojazdowe

na działkach. To nienowoczesne, nieprzyszłościowe rozwiązanie. W którymś momencie tam będzie musiała powstać droga - mówiła Matusiak. Pojawia się też propozycja nowej obwodnicy na zachód od obecnej.

Licznie zgromadzeni na spotkaniu mieszkańcy i radni mieli sporo uwag do projektu studium. Chodziło zwłaszcza o wzmiankowaną nową obwodnicę, która miałaby przeciąć działki dziś będące zupełnie na uboczu, czy o budowę domów wielorodzinnych w okolicach Rewersowa, które, jak podkreślał Tomasz Dziarski, od lat zabudowywane jest niewielkimi domkami.

Urbanistka obiecała, że pochyli się nad wszelkimi uwagami. - Kawał dobrej roboty. Dziękujemy bardzo - stwierdzili ostatecznie obecni na sali.

Uwagi do projektu można było zgłaszać do 22 kwietnia. Studium dostępne jest do wglądu na stronach BIP.

red.

## Kasztanowce pod ochroną

Ponad 230 kasztanowców w Ciechocinku zostało zabezpieczonych przed szrotówką kasztanowcowiaczkiem, szkodnikiem doprowadzającym do zupełnego opadania liści z drzew. Na pniach pojawiły się charakterystyczne, żółte opaski.



foto: K. Lepczyński

Opaski są lepkie, bo to do nich mają przylepiać się owady. Skuteczność zapewniają wkłady feromonowe przyciągające samce szrotówka. Opaski zakłada się w kwietniu, gdy dorosłe osobniki gromadzą się w dużej ilości na pniach drzew, co pozwala wyraźnie zmniejszyć liczebność pierwszego pokolenia gąsienic, a także ograniczyć następną generację.

- To najskuteczniejsza metoda. Stosujemy ją od lat w wielu miastach i przynosi efekty - mówi o opaskach Andrzej Panfil z firmy DDD zajmującej się zwalczaniem szkodników. W poprzednich latach kasztanowce były po prostu szczepione przeciwko szrotówkowi, jednak preparat nie jest już dopuszczony do użytku w Unii Europejskiej.

Metodą profilaktyczną w walce ze szrotówką kasztanowcowiaczkiem jest grabienie i niszczenie lub kompostowanie liści, w których zimują poczwarki, regularnie co roku na jesieni grabione są liście kasztanowców z terenów miejskich w Ciechocinku, co pozwala zredukować jego liczebność.

Szrotówek kasztanowcowiaczek jest uciążliwym szkodnikiem kasztanowca białego, powszechnie uprawianego w Europie w celach ozdobnych. Gąsienice owada drążą chodniki w miąższości liści tworząc żółto-brunatne plamy, z czasem powodując zasychanie i opadanie liści. Czasem już w sierpniu kasztanowce tracą wszystkie liście. Jeszcze kilka lat temu, podczas ekspansji szrotówka, obawiano się że szkodnik może powodować obumieranie drzew. Te przewidywania się nie sprawdziły, jednak ze względów estetycznych wiele miast walczy z tymi owadami.

## Wiceminister zdrowia na naradzie

Marek Tombariewicz, wiceminister zdrowia i Mikołaj Bogdanowicz, wojewoda kujawsko-pomorski, odwiedzili Ciechocinek podczas trzydniowej narady na temat organizacji systemu ratownictwa medycznego w Polsce.



fot. bydgoszcz.uw.gov.pl

Trwająca od 11 do 13 kwietnia narada poświęcona zmianom w krajowym systemie ratownictwa medycznego. Wiceminister Tombariewicz wraz z wojewodą spotkał się także z władzami miasta oraz przedstawicielami Komisji Zdrojowej, rozmawiając m.in. o problemach uzdrowisk.

## Wiosna na campingu w Ciechocinku



Na Campingu Ciechocinek od 24 do 26 marca odbywał się zlot grupy Karawaning.pl.

Kilkanaście załóg karawaningowych przez trzy dni przebywało w Ciechocinku. Oprócz zabaw integracyjnych w programie mieli również zwiedzanie uzdrowiska. Był to już drugi zlot, który w tym roku odwiedził Ciechocinek i gościł na naszym kempingu.



# Maszt niezgody

Na dachu hali targowej przy ul. Broniewskiego stanęła kratownica i maszt nadawczy sieci komórkowej Play. Wielu mieszkańców wyglądem i lokalizacją konstrukcji jest zbulwersowanych.



„Konstrukcja jaką ostatnio zamontowano na dachu hali śmiało stawia ją jako kandydata do ciechocińskiej MAKABRYŁY 2017” - czytamy w ciechocińskich mediach społecznościowych.

Tajemnicza konstrukcja to stacja bazowa operatora telefonii komórkowej Play. Na dachu hali targowej pojawiła się błyskawicznie. Jeszcze w piątek stała na placu przy budynku, dzień później posadowiono już ją na dachu. 20-metrowy kratownicowy maszt posadowiono na szerokim stelażu. Całość przytłoczyła sylwetkę hali i krajobraz okolicy.

Nie jest to jedyny maszt telefonii komórkowej w Ciechocinku, nadajniki znajdują się na wieży ciśnień czy przy ul. Bema. Żaden jednak w tak dużym stopniu nie ingeruje w tkankę miejską.

- Musiałam się poddać, choć wiedziałam, że to będzie szpetne - rozkłada ręce Danuta Walczewska, kierownik wrocławskiej delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Jak podkreśla, hala nie jest wpisana do rejestru zabytków, a jedynie do ewidencji, która nie narzuca na właściciela budynku praktycznie żadnych obowiązków. Okolica hali nie ma też planu miejscowego zagospodarowania, przez co wpisanie jej do strefy ochrony konserwatorskiej ma charakter uznaniowy.

- Zasady ochrony są palcem na wodzie pisane. Kto głośniej krzyczy, tego na wierzchu. I pojawił się inwestor, który w nosie ma konserwatora - wzdycha Walczewska.

W Urzędzie Miejskim słyszymy, że budowa masztu miała status inwestycji celu publicznego, co znacznie uprościło formalności - inwestor nie potrzebował

choćby decyzji o warunkach zabudowy. Podczas posiedzenia komisji Rady Miejskiej burmistrz wskazywał, że na nadanie statusu inwestycji celu publicznego zgodziły się m.in. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Ministerstwo Zdrowia czy Urząd Górniczy. - W świetle wszystkich pozytywnych uzgodnień przez jednostki uprawnione do zatrzymania takiego procesu, nie było żadnych podstaw, by takiej decyzji nie podpisać. Inwestor w każdym sądzie wygrałby sprawę, a my otrzymalibyśmy nakaz wydania decyzji - mówił Leszek Dzierżewicz.

A że budynek jest w rękach prywatnych i nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania, nic nie stało na przeszkodzie postawienia tak wysokiej konstrukcji.

Co na to inwestor, czyli spółka P4, właściciel komórkowej sieci Play? Aleksandra Kilijanek z biura prasowego operatora wskazuje, że w centrum miasta i w okolicach tężni pojawiały się problemy z zasięgiem sieci komórkowej. „Otrzymywaliśmy w tej sprawie zgłoszenia i reklamacje klientów indywidualnych, a nawet ośrodków wczasowych. Budowa każdej stacji bazowej ma służyć rozwojowi sieci telekomunikacyjnej: poprawie zasięgu oraz jakości usług oferowanych przez naszą sieć” - wyjaśnia w korespondencji mailowej ze „Zdrojem”. I podkreśla, że nowa stacja ma służyć mieszkańcom i turystom.

A co z lokalizacją i wyglądem masztu? „Poszukiwania odpowiedniej lokalizacji w tej okolicy trwały bardzo długo - czytamy w mailu od operatora. Spotkaliśmy się z kilkoma odmowami od właścicieli/administratorów nieruchomości lepiej nadających się do budowy stacji. Dopiero w ostateczności zdecydowaliśmy się na dach omawianej hali”. Operator podkreśla także, że konstrukcja spełnia wymogi techniczne związane z zasięgiem sieci oraz „niezwykle restrykcyjne” normy związane z dopuszczalnymi poziomami promieniowania elektromagnetycznego. O kwestii estetyki nie ma mowy.

Krzysztof Lepczyński



# Mamoteka świętowała pięć lat

Pięć lat temu w Miejskiej Bibliotece Publicznej ruszyła Mamoteka, czyli klub dla rodzin. O początkach i działalności tej inicjatywy rozmawiamy z Lidią Wasilewską, koordynatorką Mamoteki.



fol. MBP

**Krzysztof Lepczyński: Czym jest Mamoteka?**

Lidia Wasilewska: To klub rodzinny przy bibliotece. Nie tylko dla dzieci, zajrzeć może każdy, kto ma ochotę, dziadek, mama czy tata, każdy kto chce rodzinnie spędzić czas w nietuzinkowy sposób.

**Skąd pomysł na takie miejsce?**

- Kiedy biblioteka zmieniła siedzibę, pojawiło się więcej przestrzeni i możliwości. Dyrektor wymyśliła Klub Franklina, w którym bibliotekarki miały głośno czytać maluchom. Przychodziłam z moim dzieckiem jako czytelniczka, szybko stwierdziłam, że to fajny pomysł. W końcu koleżanka pracująca w bibliotece zaproponowała, bym sama po czytała i poprowadziła zajęcia. Na pierwsze spotkanie przyszły mamy z wieloma pomysłami, które nie ograniczały się do czytania. Każdy miał jakąś propozycję, każdy oferował się, że może poprowadzić jakieś zajęcia i sukcesywnie we wtorki je realizowaliśmy.

**Wszystko wyrosło z potrzeby.**

- Dokładnie. Pierwotnie Mamoteka miała być klubem dla mam. Rozmowy, porady, wymiana ubrań. Szybko okazało się jednak, że to zajęcia poświęcone dzieciom cieszą się o wiele większą frekwencją.

**Co teraz dzieje się w Mamotece?**

- Mamy mnóstwo zajęć: sensoplastyka, która angażuje wszystkie zmysły, arteterapia, logorytmika, bajkoterapia,

angielski dla dzieci, zajęcia parateatralne i ruchowe. Hitem jest teatr cieni, z którego dzieciaki trzeba było wyprowadzać niemal siłą. Zorganizowaliśmy modny teraz escape room, koleżanka, która ma praktyki w muzeum etnograficznym przygotowała zajęcia na temat kujawskich tradycji wielkanocnych. Kiedyś wszystko wymyślały mamy, od pieczenia chleba po orkiestrę z samodzielnie wykonanych instrumentów, dziś motorem naszych działań są same dzieci i ich potrzeby.

Ciechocinek to fajne miejsce dla rodzin z dziećmi i nie możemy mówić, że nic tu się nie dzieje. A do Mamoteki drzwi są szeroko otwarte, można przyjść w każdy wtorek, nie trzeba się zapisywać. Zajęcia są bezpłatne i zazwyczaj nie ma limitu miejsc.

**W Polsce istnieją podobne miejsca?**

- W wielu bibliotekach organizowane są podobne rzeczy, nie jesteśmy sami. Nasze zajęcia cieszą się sporym zainteresowaniem w branży, mamy sporo telefonów z innych placówek z pytaniami o zajęcia, pomysły. Bo Mamoteka jest tylko jedna.

Mamoteka swoje piąte urodziny świętowała 11 kwietnia. Pełną wzruszeń, radości, tańca i salw śmiechu imprezę poprowadzili Tony Szalik i Indiana Płaz z toruńskiego Teatru Pomarańczowy Cylinder.

## Ciechocinek promował się w Trójmieście

Na początku kwietnia Ciechocinek promował się podczas Free Time Festival 2017 w Gdańsku. W hali AmberExpo ciechocińskie stoisko odwiedziło mnóstwo zwiedzających.



fol. Biuro Promocji

## Wojtek Gawinecki, szkolny poliglota

**Wojtek Gawinecki, uczeń drugiej klasy Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków został ponownie laureatem Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z języka niemieckiego.**

W minionym roku szkolnym odniósł sukces w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z języka angielskiego, do którego przygotowała go Aleksandra Gawinecka. W tym roku uzyskał tytuł laureata konkursu z języka niemieckiego.

Eliminacje wojewódzkie odbyły się 12 marca. Wcześniej Wojtek wytrwale doskonalił swoje umiejętności i często do późnych godzin popołudniowych rozwiązywał skomplikowane zadania pod opieką nauczycielki Joanny Moneta.

Sukces Wojtka ucieszył całą społeczność gimnazjum, bo w tym roku kurator oświaty bardzo podwyższył wymagania i tytuł laureata mógł uzyskać tylko uczeń, który zdobył co najmniej 90 proc. punktów z części pisemnej i ustnej. W całym województwie tylko 26 uczniów uzyskało taki wynik.

# W maju pierwsze święto seniora

W kulturalnym kalendarzu Ciechocinka przybiera nowa pozycja. Pierwsze Ciechocińskie Święto Seniora już 20 maja.

- To będzie kalejdoskop różnych wydarzeń - mówi o majowej imprezie Wiesław Strzyżewski, przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów, która organizuje wydarzenie. Całość rozpocznie się o godz. 9.30 przemarszem uczestników z orkiestrą do muszli koncertowej. Tam wystąpią zespoły muzyczne i taneczne z ciechocińskich szkół i przedszkoli, podopieczni Sławomira Małeckiego czy seniorzy z Wagańca, Wołuszewa i Grudziądza. Gwiazdą pikniku ma być Jacek Szyłkowski.

W programie znalazł się także konkurs wiedzy o Ciechocinku, pokazy ratownictwa medycznego, pokaz refleksoterapii oraz prezentacja wyrobów regionalnych w wykonaniu rzemieślników i kupców.

Patronat nad świętem seniora objął Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka.

Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku zaprasza na

**PIERWSZE CIECHOCIŃSKIE ŚWIĘTO SENIORA**

w dniu 20 maja 2017 r. od godz. 9.30 w Muszli Koncertowej Parku Zdrojowego

**W programie między innymi**

1. Orkiestra dęta z Wagańca
2. Występy zespołów dziecięcych, młodzieżowych i regionalnych
3. Konkurs wiedzy o Ciechocinku
4. Pokazy w zakresie ratownictwa medycznego
5. Pokaz refleksoterapii dłoni
6. Symultana szachowa

**GWIAZDA PROGRAMU - JACEK SZYŁKOWSKI**

W imprezie plenerowej biorą udział rzemieślnicy i kupcy prezentujący własne wyroby regionalne

Patronat nad I Ciechocińskim Świętem Seniora objął Burmistrz Ciechocinka Pan Leszek Dzierżewicz

# Parada i piknik rozpoczną sezon w Ciechocinku

Druga edycja Ciechocińskiej Parady Majowej i Piknik Rodzinny rozpoczną sezon letni w uzdrowisku. Na koncercie wystąpią gwiazdy disco polo z gwiazdą wieczoru: Zenkiem Martyniukiem z zespołem „Akcent”.



- PARADA**
1. 15:30 Zbiórka grup uczestniczących w Paradzie, ul. Raczyńskich
  2. 16:00 Rozpoczęcie Parady ulicą Widok. Do grup pieszych dołączają pociągi: subtorowe ośmiu, pociągów, skoczki, motocykliści, rowerzyści, bryczki, mielki.
  3. Dalej Parada wędruje ulicą Zdrojową
  4. Ok. 16:30 przy fontannie „Grzybel” prezentacja poszczególnych grup biorących udział w Paradzie
  5. Następnie uczestnicy Parady przemieszczają się ulicami: Kalcuski, Wołuszewska, Poprzeczna, Tężniową na Stadion Miejski

Sezon kuracyjny tradycyjnie już w Ciechocinku rozpocznie się 1 maja. Po raz drugi ulicami miasta przejdzie Ciechocińska Parada Majowa, która w ubiegłym roku przyciągnęła tłumy turystów. Otworzą ją dorożki i mażoretki z orkiestrą strażacką. Dalej pójdą przedstawiciele szkół, przedszkoli, instytucji miejskich, sanatoriów, stowarzyszeń i organizacji. Całość tradycyjnie wspierać będą druhowie ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Ochotniczej Straży

Pożarnej oraz ciechocińska Policja.

Parada wyruszy o godz. 16 z ul. Braci Raczyńskich (zbiórka pół godziny wcześniej) i przejdzie ulicami Widok, Zdrojową i Tężniową. Na trasie pojawi się dwóch konferansjerów, jeden przy „Grzybku” i drugi na stadionie, gdzie zakończy się parada. Na płycie boiska rozstawione będą karuzele, a animatorzy zadbają o moc atrakcji dla dzieci. Będzie można pojeździć na kucyku i podziwiać pokazy jazdy konnej. Wszyscy uczestnicy znajdą się na pamiątkowej fotografii. Całe wydarzenie transmitowane będzie on-line.

Parada Majowa to nawiązanie do historii uzdrowiska, kiedy organizowano podobne pochody inaugurujące sezon kuracyjny.

Majówka będzie też początkiem sezonu koncertowego. Podczas pikniku na stadionie miejskim pod tężniami wystąpią Happy End, Mejk, MIG i Zenek Martyniuk. Start o godz. 17, wstęp wolny!

# Dni Funduszy Europejskich w Ciechocinku. Camping, park linowy i korty za darmo

Ciechocinek weźmie udział w czwartej już edycji Dni Otwartych Funduszy Europejskich, które odbędą się od 19 do 21 maja.

Największą gratką będzie możliwość bezpłatnego skorzystania 20 maja z kortów tenisowych, ścianki wspinaczkowej, parku linowego i boiska w parku Tężniowym. Na cały weekend swe podwoje otworzy zaś ciechociński camping, będzie można się na nim zatrzymać za darmo!

Miejskie Centrum Kultury zaprasza 19 maja na wystawę koła fotograficznego oraz odbiór bezpłatnych wejściówek na film „Porady na zdrady”.

W Szkole Podstawowej nr 1 odbędą się zaś zajęcia literacko-plastyczne „Symbole Europy” organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną.

To już czwarta edycja Dni Otwartych Funduszy Europejskich, które mają promować usługi i produkty powstałe w ramach projektów unijnych. Poprzednia edycja zgromadziła ponad tysiąc wydarzeń i 220 tys. uczestników. Koordynatorem akcji jest Ministerstwo Rozwoju.

# 1 MAJA

## PIKNIK RODZINNY

"NA ROZPOCZĘCIE SEZONU KURACYJNEGO"

17:00 KONCERT ZESPOŁU

"HAPPY END"

18:30 KONCERT ZESPOŁU "MEJK"

19:45 KONCERT ZESPOŁU "MIG"

21:00 ZENEK MARTYNIUK

Z ZESPOŁEM "AKCENT"

22:00 DYSKOTEKA

"POD GWIAZDAMI"



**Zenek  
Martyniuk**

GODZ. 17:00

STADION MIEJSKI, UL. TĘŻNIOWA 6

# WSTĘP WOLNY

*Lunapark, gry i zabawy dla dzieci,  
ogródki piwne i gastronomiczne oraz szereg innych atrakcji*



**CIECHOCINEK**  
uzdrowia potężnie

PATRONAT MEDIALNY



## Znamy finalistów wokalnych konkursów „Awans” i „Debiut”

Znamy wyniki powiatowych eliminacji w konkursach wokalnych „Awans 2017” i „Debiut 2017”. Finał tej drugiej imprezy w czerwcu odbędzie się w Ciechocinku.



phot. K. Kankowski

„Awans” i „Debiut” to konkursy dla młodych wokalistów z województwa kujawsko-pomorskiego. W pierwszym startuje młodzież do 16 roku życia, w drugim starsi wykonawcy. Przesłuchania w ramach powiatowych eliminacji odbywały się 4 kwietnia w siedzibie Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku.

Do finału konkursu „Awans 2017” w Żniniu zakwalifikowali się Nikola i Kinga Lorenc z Aleksandrowa Kujawskiego, Martyna Tarasek z Topoli i Sara Lityńska z Ciechocinka.

Do finału „Debiutu 2017” w Ciechocinku z naszego powiatu zakwalifikowała się Julia Kordylak z Topólki.

Wykonawców oceniło jury, w którym zasiadli Barbara Kawczyńska, dyrektor MCK w Ciechocinku, Roman Fieberg z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy oraz Sławomir Małecki, gitarzysta „Zdrowej Wody” i pedagog.

red.



## Medal od WOŚP dla Miejskiego Centrum Kultury

Miejskie Centrum Kultury w Ciechocinku otrzymało podziękowania i pamiątkowy medal od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy za udział w 25. finale akcji.



phot. MCK

„Graliście na medal, nie tylko w tym roku, ale od wielu, wielu lat jesteście z nami, za co dziękujemy z całego serca!” - czytamy w dołączonym liście gratulacyjnym. „Super będzie, jeśli tym medalem podzielicie się z całą swoją

zaogą, aby ludzie czuli, że także ich - nawet najmniejszy wysiłek - przyczynił się do tego ogromnego sukcesu”.

Przypomnijmy, że MCK zebrało w tym roku rekordowe 45.339,32 złotych.

## Turystyczny dodatek z Ciechocinkiem w roli głównej

W „Gazecie Pomorskiej” 27 marca ukazał się specjalny dodatek „Turystyczne Perły Kujaw i Pomorza”, w którym znalazło się kilka tekstów poświęconych Ciechocinkowi.



„Turystyczne Perły Kujaw i Pomorza” to dodatek do „Gazety Pomorskiej”, w którym pokazane są interesujące miejsca w naszym regionie. W najnowszym numerze znalazły się m.in.: malownicze krajobrazy Pojezierza Brod-

nickiego, rezerwat przyrody w Borach Tucholskich, a także Bydgoszcz, Toruń i Ciechocinek. Na okładkę wydania trafiły ciechocińskie tężnie, uzdrowisku poświęconych jest także kilka tekstów zajmujących sporą część całej publikacji.

„Turystyczne Perły...” sprzedawane były także z „Dziennikiem Bałtyckim”, „Głosem Wielkopolskim”, „Dziennikiem Łódzkim” i „Dziennikiem Zachodnim”.

Publikacja i artykuły dotyczące Ciechocinka to efekt współpracy Biura Kultury, Sportu i Promocji Miasta oraz Komisji Zdrowej z redakcją „Gazety Pomorskiej”.

# „Trema” pokazała prawdziwą historię Jasia i Małgosi

Grupa teatralna „Trema” działająca przy Miejskim Centrum Kultury w Ciechocinku przygotowała dla najmłodszych nieco inną wersję bajki o Jasiu i Małgosi.



foto. K. Karńkowski

Kto nie zna bajki o Jasiu i Małgosi? Biedne dzieci zostały wysłane przez rodziców do lasu, gdzie zgubiły się i trafiły do chatki czarownicy. Ta postanowiła je zjeść, ale bohaterkie maluchy cudem uniknęły śmierci i szczęśliwie wróciły do domu. Właśnie taką wersję zdarzeń wszyscy znamy, prawda? A co jeśli wszystko wyglądało zupełnie inaczej? Może czarownica wcale nie była tutaj prawdziwym czarnym charakterem?

Taką właśnie wersję wydarzeń pokazała „Trema” 2 kwietnia na deskach sali widowiskowej MCK. Akcja spektaklu umiejscowiona została w Ciechocinku!

Czarownica z kolei jedynie udawała złą, chroniąc się przed wścibskimi kuracjuszami, którzy naruszali jej spokój. Czarnym charakterem okazała się natomiast macocha dzieci, która wraz ze swą prawdziwą córką uknuła plan pozbycia się Jasia i Małgosi. Jak to w bajkach bywa, wszystko skończyło się szczęśliwie.

Dzieci, które na spektakl przybyły z całymi rodzinami, wspaniale reagowały na grę młodych aktorów - wstawały ze swoich miejsc, komentowały zdarzenia, a końcowe oklaski na długo wypełniły salę widowiskowo-kinową.

Karolina Jasińska



## Miklas na uniwersytecie

Krzysztof Miklas, komentator sportowy, gościł na Uniwersytecie dla Aktywnych 28 marca.

Krzysztof Miklas w Polskim Radiu i TVP komentował dziesięć igrzysk olimpijskich, jest autorem słynnego „leć Adam, leć!”. Podczas wykładu na Uniwersytecie dla Aktywnych opowiadał o swoich początkach w mazowieckiej prasie i młodzieńczych marzeniach.

- Miałem kontakt z lokalnym sportem, którego dziś młodym brakuje, od razu mają parcie na kasę, na wielkie imprezy - mówił. - Tak jak w dzieciństwie marzeniem była praca dziennikarza, tak w dziennikarstwie marzeniem były igrzyska - wyznał Miklas, podkreślając że bycie korespondentem olimpijskim wiązało się w środowisku dziennikarskim ze sporą nobilitacją.

Wykład aż skrzył od anegdot z igrzysk w Barcelonie czy Seulu, a także smaczków z olimpijskiego światka.

## Musical „Gdybym był bogaczem”



foto. K. Karńkowski

W sali widowiskowo-kinowej MCK 24 marca można było zobaczyć musical „Gdybym był bogaczem”.

To była wyjątkowa gratka dla miłośników muzyki i kultury żydowskiej, oparta na motywach kultowego musicalu Jerrego Bocka „Skrzypek na dachu”. Wyjątkowi artyści scen polskich przenieśli słuchaczy do świata, którego już nie ma, a który przez 1000 lat współtworzył krajobraz naszego kraju. W trakcie koncertu widownia zatrzymała się na chwilę w Anatewce, w domu Tewjego Mleczarza, którego przypadki, kłopoty, dysputy z Bogiem, marzenia indywidualne i zbiorowe dramaty dotyczą każdego z nas i każdy z nas rozpoznaje w nich siebie.

# Epidemia XXI wieku, czyli cukrzyca nie zna granic

- Liczba chorych na cukrzycę rośnie nieprzerwanie. Każdego roku z powodu powikłań pocukrzycowych umiera ok. 3,5 mln ludzi. Mamy więc do czynienia z prawdziwą epidemią - mówi Mirosław Kwiatkowski, prezes ciechocińskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

**Mariola Różańska: O cukrzycy mówi się jako o epidemii XXI wieku. Czy nie przesadzamy?**

Mirosław Kwiatkowski: Liczba chorych na cukrzycę rośnie nieprzerwanie, obecnie na świecie żyje ok. 250 mln cukrzyków. W Polsce dotyczy to 2,5-3 mln osób, ale sądzi się, że połowa jest jeszcze niezdiagnozowana. U nas rozpoznaje się chorobę średnio po 10 latach trwania, pacjenci zgłaszają się do lekarza, gdy cukrzyca poczyniła już ogromne spustoszenia. Każdego roku z powodu powikłań pocukrzycowych umiera ok. 3,5 mln ludzi. Mamy więc do czynienia z prawdziwą epidemią.

**Jakie były początki ciechocińskiego oddziału PSD?**

- W 2007 roku spotkała się grupa ludzi chorych na cukrzycę, którzy chcieli porozmawiać o swoich problemach związanych z chorobą albo wymienić się doświadczeniami. Postanowiono reaktywować istniejące kiedyś Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, które przestało istnieć wraz ze śmiercią prezesa Wiesławy Wolf. Inicjatywę podjął Antoni Ginko, były prezes koła diabetyków z Piotrkowa Trybunalskiego, który przeprowadził się do Ciechocinka.

W pierwszych władzach koła zasiedli Antoni Ginko jako prezes, Maciej Maksymowicz jako wiceprezes, Mirosław Kwiatkowski, sekretarz, Krystyna Tomaszewska, skarbniczka i Marek Maciejewski. Po nagłej śmierci prezesa Ginko w 2012 roku władzę objął nowy zarząd: Mirosław Kwiatkowski, Grzegorz Niemczyk, Krystyna Tomaszewska i Danuta Stefańska. W tym roku koło będzie świętowało 10 rocznicę powstania.

**Na waszych spotkaniach jest wspólna atmosfera, widać uśmiechy na twarzach uczestników. Często widzę zapraszanych gości. Jakie macie dalsze plany?**

- Na spotkaniach w bibliotece w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 16, poza sprawami organizacyjnymi

staramy się pomóc naszym członkom w walce z cukrzycą i chorobami pochodnymi. Zapraszamy przedstawicieli firm medycznych i fachowców z dziedziny diabetologii. Od wielu lat współpracujemy z Marzeną Pacholską z Domu Zdrojowego, specjalistką pielęgniarstwa diabetologicznego i zachowawczego. Gościliśmy również firmy produkujące sprzęt medyczny i zajmujące się diagnostyką.

Nasi słuchacze uczestniczyli też w kursie pierwszej pomocy programu 60+. Organizujemy badania słuchu, wzroku, stopy cukrzycowej dla wszystkich chętnych z miasta i okolic. Prowadzimy wtedy akcje reklamowe w dostępnych mediach. Od 2008 roku organizujemy wyjazdy do Torunia na ogólnopolskie targi diabetologiczne DIABETICA - EXPO, za co w 2016 roku otrzymaliśmy od organizatorów dyplom za aktywne uczestnictwo. Organizujemy corocznie uroczystą Wigilię dla diabetyków, a jesienią i wiosną wspólnie grillujemy. Z dotacji finansowej otrzymanej od miasta kupujemy na bieżąco fachową literaturę, która zostaje w depozycie biblioteki i jest przez nią udostępniana.

Chcielibyśmy, aby ludzie zdali sobie sprawę z „drapieżności” cukrzycy, z tego jak powoli, bezobjawowo niszczy ludzki organizm i nie bali się do nas przyjść na kolejne spotkania. Dowiedzą jak dalej postępować, nauczymy obsługi glukometru, pomożemy „oswoić” insulinę. Chcemy uwrażliwić władze miasta i służby medyczne na problemy zdrowotne mieszkańców Ciechocinka poprzez przeprowadzenie masowych badań dotyczących poziomu cukru, cholesterolu, ciśnienia tętniczego, wagi, BMI. Chcemy zaproponować, żeby miało to miejsce podczas większych miejskich imprez kulturalnych, kiedy ludzie chętniej wychodzą z domów.

**Co proponuje pan w kwestii zapobiegania?**

- Profilaktyką jest edukacja. Działania

prewencyjne można podzielić na trzy fazy. W pierwszej jeszcze nie ma choroby, ale uczymy jak postępować, by uniknąć cukrzycy. Należy edukować już od wieku dziecięcego poprzez zajęcia w przedszkolu i szkole na temat zdrowego trybu życia. W drugiej, tzw. genetycznej, profilaktyka dotyczy osób, których krewni mają już cukrzycę i jest duże prawdopodobieństwo jej wystąpienia. Trzecia faza to sytuacja, w której już chorujemy. Należy wtedy wdrożyć proces naprawczy odnośnie do trybu życia, odżywiania i aktywności fizycznej. Należy pamiętać, że cukrzyca nie boli, ale zabija.

Zapraszam w gościnne progi biblioteki miejskiej na spotkania Koła Diabetyków, gdzie służymy radą i pomocą. Zachęcam do wchodzenia na stronę biblioteki, a także zagłądanie na słupy ogłoszeniowe, gdzie podajemy najświeższe wiadomości odnośnie do spotkań i innych akcji. Nie bójmy się przyjść i zapytać!

Mariola Różańska

**Mirosław Kwiatkowski, od 2012 roku prezes ciechocińskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków z siedzibą w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechocinku, dusza wszelkich działań i akcji.**

## Hymn diabetyków

*Chociaż często nam w życiu pod górkę,  
choć rzadko nam w plecach wieje wiatr,  
wciąż wierzymy, że wszystko przed nami  
i że razem zdołamy pokonać goryczy smak.*

*Bo jest dzień w którym jest lżej  
w którym jest milej,  
kiedy życie nam wtedy słodsze wydaje się  
to czwartkowe wieczory w bibliotece u diabetyków,  
kiedy wspólnie uczymy i bawimy się!*

Zdaniem psychologa

# Nadopiekuńczość, droga do bezradności i lęków

Miłość do dziecka i poczucie obowiązku powodują, że rodzice, a często również dziadkowie i inni opiekunowie, chcą zrobić dla swojej pociechy jak najwięcej i dać jej to, co najlepsze. Stąd potrzeba zabezpieczenia dziecka przed urazami lub krzywdą oraz zapewnienia mu wszystkiego czego potrzebuje. Czasem jednak te - jak najbardziej słuszne - intencje odnoszą przeciwny skutek w postaci nadmiernej opiekuńczości i rozpieszczania małego człowieka.

Nadopiekuńczość może przejawiać się na różne sposoby, np. poprzez nadmierne kontrolowanie poczynąń, co oznacza śledzenie każdej zabawy, ciągły nadzór. Stała troska i bezpodstawny niepokój o dziecko, kiedy jest ono bezpieczne. Niepokój dorosłego udziela się dziecku i często dzieci boją się i nie wiedzą dlaczego tak się dzieje. Lęki urastają do strasznych poziomów, ponieważ są podkreślane przez lęk opiekuna.

Nadopiekuńczość to również niedopuszczanie do sytuacji, w której dziecko musi rozwiązać jakiś problem lub ponieść konsekwencje swojego zachowania (odsukać zagubioną rzecz, przeprosić za swoje zachowanie itd.). W dorosłych, którzy są nadopiekuńczy, rozwija się przekonanie, że dziecko nie poradzi sobie bez pomocy innych osób. To natomiast strasznie osłabia siłę dziecka, wiarę w siebie. Bo skoro najważniejsze osoby w ich życiu nie wierzą w nie, to ich poczucie własnej wartości słabnie z dnia na dzień. To taka samospelniająca się przepowiednia, która staje się podstawą bezradności dziecka.

Nadopiekuńczość to również dokonywanie wszystkich wyborów za dziecko - narzucanie się oraz ograniczanie samodzielnego działania (np. karmienie, ubieranie dziecka, które może już zrobić to samodzielnie). Wszystkie powyższe zachowania negatywnie wpływają na dziecko. Po pierwsze uczy się ono bezradności, rozwija postawę roszczeniową, ma utrudnione poznanie świata i naukę samodzielności. Taka postawa opiekunów ogranicza rozwój emocjonalnej niezależności. Dziecko doświadczające nadopiekuńczości: nie wierzy we własne możliwości, nie podejmuje nowych wyzwań, nie radzi sobie z problemami, obwinia innych za własne niepowodzenia, źle ocenia siebie na tle rówieśników.

W opiece nad dzieckiem bardzo ważne jest zachowanie równowagi między koniecznością pomocy i ochrony a przyzwoleniem na samodzielność. Oczywiście dostosowując samodzielność do wieku dziecka. Dzieci



mają naturalną chęć poznawania, doświadczania, uczenia się - dajmy im tę możliwość. Nadmierne ochranianie może przejawiać się delikatnie jako mniejsza zaradność dziecka, „nieśmiałość”, ale może również prowadzić do poważnych zaburzeń psychosomatycznych, napadów paniki. Są dzieci, które wpadają w panikę, ale tylko w domu (w pozornie bezpiecznych, czasem wręcz sterylnych warunkach), a doskonale bawią się u cioci na podwórku, gdzie jest wielki groźny pies i tyle „niebezpieczeństw”. Cemu tak się dzieje: bo u cioci zostaje bez rodziców, którzy strasznie się o nie boją.

Sklonnością bliską nadopiekuńczości jest rozpieszczanie dziecka - prześciganie

się w dostarczaniu mu przyjemności. Pozwalanie dziecku na wszystko, czego się domaga i spełnianie wszelkich zachcianek nie jest oznaką miłości. Uleganie, ustępowanie, coś nam zapewnia - może spokój, ale niewiele uczy dziecko. To, czego dzieci potrzebują naprawdę, jest tańsze niż gry komputerowe i zdrowsze niż słodycze. Jest to czas spędzony z rodzicami i bliski, dobry kontakt.

Zadaniem rodziców, dziadków i opiekunów jest mądre i wspierające prowadzenie dziecka, które pozwoli mu rozwinąć skrzydła - odkryć własną osobowość i poznać otaczający świat, a zarazem żyć z nim w zgodzie. Wskażmy dzieciom, jak mogą się uczyć. Róbmy wszystko, żeby uniknąć rozwiązywania za dzieci problemów, które mogą rozwiązać same. Pozwalajmy im biegać i upadać, ubrudzić się, a potem samodzielnie doszorować. Wybrać ubrania do przedszkola. Pokazujmy granice zachowań i dajmy rozwiązywać spory już na poziomie piaskownicy - to doskonale wyposaży dziecko na przyszłość. Zadaj sobie pytanie: na jakiego człowieka chcę wychować swoje dziecko, z czym ma sobie radzić? I zacznij naukę już dziś, od wiązania sznurowadeł i jazdy na rowerze. Pamiętajmy, samodzielność to pewność siebie.

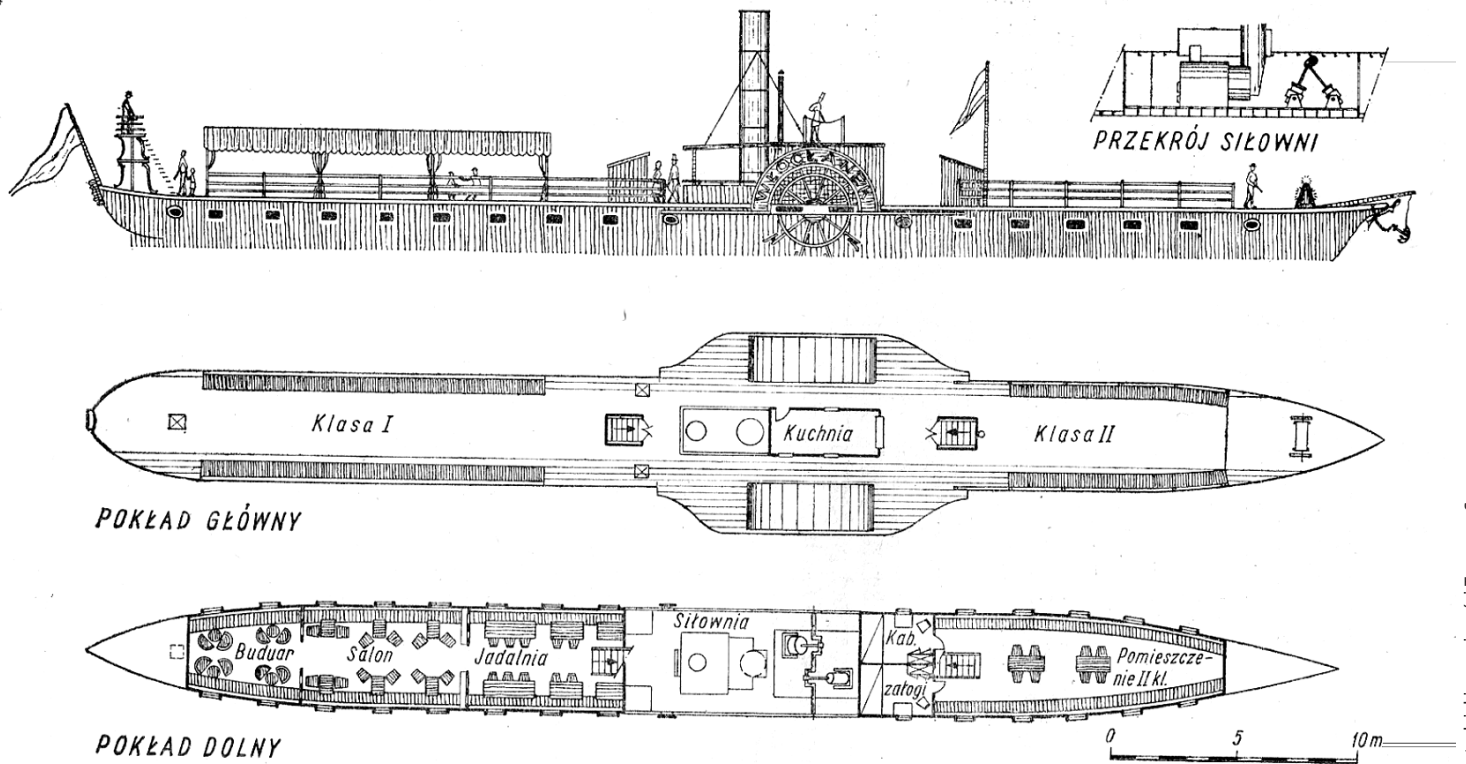
Często mówię rodzicom dzieci nieśmiały, lękliwych - „ręce w kieszenie i dwa kroki w tył, uwierzcie, że sobie poradzi”. Kiedy rodzice uwierzą i sami przestaną się bać, dziecku będzie o stokroć łatwiej. Dzieciom „chowanym pod szczelnym kloszem” jest trudniej odnaleźć się w świecie.

Monika Kofel-Dudziak



# Parostatkiem do Ciechocinka

W początkach XIX wieku do Ciechocinka można było dotrzeć niezbyt wygodnie drogą lądową. Kiedy uzdrowisko stało się popularne, szczególnie wśród mieszkańców Warszawy, zaistniała potrzeba szybkiego i komfortowego dotarcia na miejsce. Umożliwić mogła to Wisła, znana od wieków arteria komunikacyjna Polski. Potrzebne były jedynie bezpieczne środki lokomocji.



fot. dzięki uprzejmości Tomasza Szczęsnego

## Z pomocą Francuzów

Okazją stały się starania Francuzów. Vincent Gache, właściciel stoczní statków rzecznych w Nantes, wysłał do Królestwa Polskiego swojego przedstawiciela Eduarda Guilberta. Celem było zorganizowanie żeglugi oraz handel statkami. Misja zakończyła się sukcesem, bowiem 27 kwietnia 1848 roku została utworzona spółka z Andrzejem hrabią Zamoyskim pod nazwą Spółka Żeglugi Parowej na Rzekach Spławnych Królestwa, Hrabia Zamoyski et Compagnia. Miała przewozić podróżnych oraz towary Wisłą, Narwią, Bugiem, Wieprzem i Pilicą. Została też urządzona stocznia Warsztaty Żeglugi Parowej na Solcu. Projekt wzbudził zainteresowanie kupców, którym zależało na szybkim dostarczaniu towarów, szczególnie zboża, na miejsce zbytu. Po rzekach zaczęły kursować galary i statki parowe.

## Linia Warszawa-Ciechocinek-Warszawa

W 1851 roku została uruchomiona

regularna linia żeglugi parowej Warszawa - Ciechocinek. Pasażerowie mogli wysiąść w Modlinie, Płocku i Włocławku. W pierwszym roku funkcjonowania żeglugi statek wypływał o 7.00 rano z Warszawy, a o godzinie 20.00 przybywał do Włocławka. Tu pasażerowie mogli przenocować, by o świcie kontynuować podróż. Statek przybywał do Ciechocinka o 8.00 rano. Po dwugodzinnym postoju statek płynął w górę rzeki do Płocka. Tu znowu był nocleg, a trzeciego dnia o 5.00 rano statek ruszał w kierunku Warszawy, do której przybywał o 20.00. Cennik był wyliczony w zależności od długości trasy - mila, czyli ok. 8 kilometrów, kosztowała 15 kopiejek. Dzieci płaciły połowę biletu. Bagaż do 20 kilogramów był bezpłatny. Była to tańsza niż końmi forma podróżowania. Ponadto na parostatku funkcjonowała restauracja zapewniająca posiłki.

W następnym roku trasę z Warszawy do Ciechocinka statek pokonywał już tylko w jeden dzień. Wkrótce pasażerowie mogli podróżować wygodnie

w bogato wyposażonych pomieszczeniach I i II klasy. Ceny były zróżnicowane, od 18 do 12 kopiejek za milę. Ówczesny parowiec mógł osiągnąć prędkość 14 km na godzinę, co zachwycało naszych przodków. Do uzdrowiska pływał statek Sandomierz, potem w rejsy ruszyły Płock i Włocławek.

## Pływające salony

Andrzej Zamoyski miał niezwykle pomysł rozreklamowania tej formy podróżowania. „Paropływy”, jak nazywano pierwotnie parostatki, stały się wdzięcznym tematem obrazów i literatury, bowiem właściciel zapraszał na rejsy bywalców warszawskich salonów. Artyści tacy jak Julian Cegliński, Wojciech Gerson, Franciszek Kostrzewski, Henryk Pillati po rejsie do Ciechocinka zobowiązali się namalować obrazy, które miały zawisnąć w kajutach. Powstały wówczas 24 dzieła, których wartość szacowano na 700 rubli. Każde miało takie same wymiary: 21x41 cm.

Zaczęły pojawiać się również opisy podróży. W 1854 roku ukazał się



pięknie opracowany przez Oskara Flatta przewodnik żeglugi parowej „Brzegi Wisły od Warszawy do Ciechocinka: z dopełniającym poglądem na przeszeć od Torunia do Gdańska”. Autor przedstawił całą trasę i nadrzeczne miejscowości oraz zamieścił rozkład jazdy, regulamin i cennik biletów (za bilet z Warszawy do Ciechocinka trzeba było zapłacić 4,50 rubla w I klasie, a 3,15 w II klasie). Opisy mijanych okolic przeplótł literackimi opowiadaniem i legendami. Jest wśród nich opowieść m.in. o Nieszawie, Raciążku, Stońsku i Ciechocinku. Autor poświęcił wiele miejsca łazienkom, hotelowi Müllera, zaletom kąpieli w solance. Flatt zamieścił w swojej książce sześć widoków: między innymi litografię Maurycyego Fajansa przedstawiającą dawną galerię spacerową z tętnią, źródłem nr 3 i maszynownią w tle, a także dwie mapy ze stacjami żeglugi parowej. Na jednej z nich są zaznaczone wsie kujawskie oraz droga z Torunia do Ciechocinka, która w XIX w. wiodła przez Podgórze, Służewo, Ośno i Raciążek.

W 1861 roku na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” można było przeczytać relację z podróży parostatkami znanej wówczas poetki Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy). Pisała m.in.: „Statek, na który wsiedliśmy, Płockiem zwany, wytwornej jest budowy; główną jego ozdobę stanowią krajobrazy zdjęte przez naszych młodych malarzy z najpiękniejszych okolic kraju; wprawione w ściany kajuty, wiążą okienka, z których każde

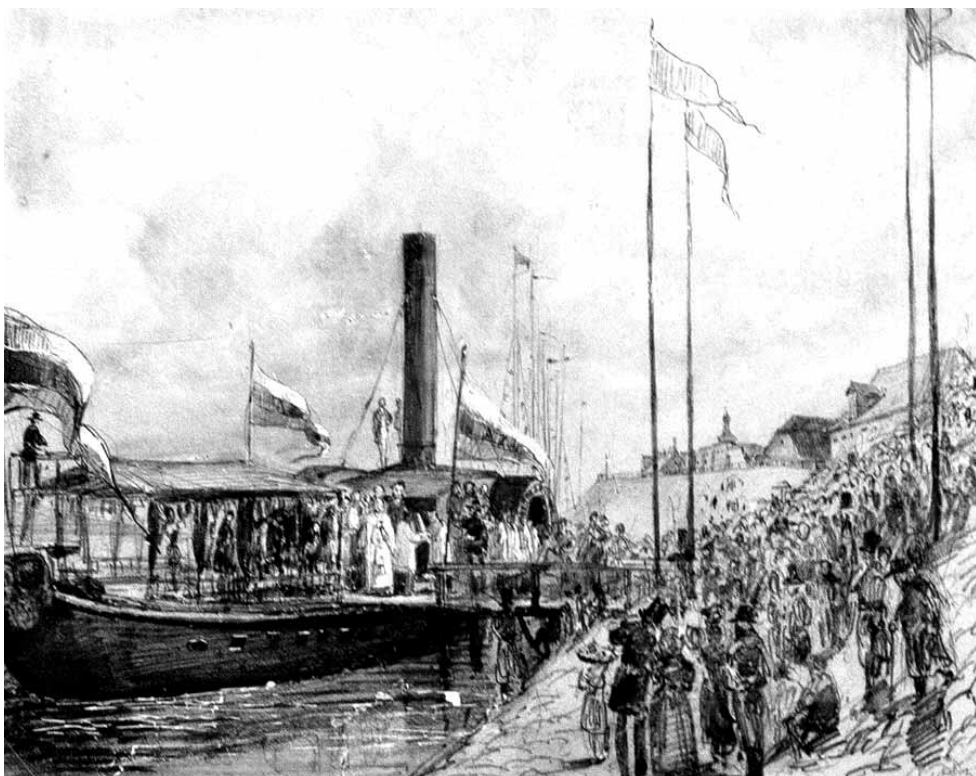
zamyka także mały ruchomy krajobraz”.

### Na przystani w Ciechocinku

Interes Zamoyskiego przeszedł w inne ręce. Rejsy rzeką były kontynuowane. W 1899 r. na wyprawę Wisłą udał się wybitny etnograf i krajoznawca Zygmunt Gloger. Relację z podróży zawarł w książce „Dolinami rzek”. Jednym z odwiedzonych miejsc był Ciechocinek, o którym tak pisał: „Za wsią Stońskim, na ćwierć mili przed granicą pruską, zatrzymał się nasz parowiec przy nowo urządzonej przystani i wysadził tu wszystkich podróżnych, udających się do Ciechocinka. Powynoszono z pośpiechem na piasek nasze walizki, aparat i cudze a liczne kosze z szynkami i salcesonami, wiezione z Włocławka dla jądodajni ciechocińskich. Powozów w przystani nie było żadnych, tylko zaledwie kilka wózków chłopskich, do których goście cisnęli się jak grzeszne dusze do zbawienia”.

Parostatki kursowały jeszcze przed II wojną światową. Można było nimi pojechać do Warszawy i do Gdańska. Rejsy po Wiśle odbywały się również w czasach PRL. Świetnie uwiecznił jeden z nich Marek Piwowski w kultowym filmie „Rejs”. W XXI wieku po Wiśle w okolicach Ciechocinka można odbyć latem jedynie półgodzinną wycieczkę statkiem „Bas”. Kapitan Sławomir Handziuk już szykuje go do tegorocznego sezonu.

Aldona Nocna



## KINO „ZDRÓJ”

W maju planujemy zagrać:

### „Mały Jakub”

dramat psychologiczny,  
prod. Polska, 1.18

6.05 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)  
i 7.05 (niedziela) godz. 19.00 (kasa 18-19)

### „Dzieciak rządzi”

bajka 2D, animacja, komedia,  
prod. USA, 1.37

6.05 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)  
i 7.05 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16)

### „Pakt krwi”

thriller, prod. USA, 1.33, od 15 lat  
12.05 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)  
o 13.05 (sobota)  
godz. 19.00 (kasa 18-19)

### „Szatan kazał tańczyć”

dramat, prod. Holandia, Polska, 1.37,  
od 18 lat  
20.05 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)  
i 21.05 (niedziela)  
godz. 19.00 (kasa 18-19)

### „Riko prawie bocian”

bajka 2 D, komedia animowana,  
prod. Belgia, Luksemburg, Niemcy,  
Norwegia, USA, 1.25 b/o  
20.05 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)  
i 21.05 (niedziela)  
godz. 16.00 (kasa 15-16)

### „Przyrzeczenie”

dramat, prod. Hiszpania, USA, 2.14  
26.05 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)  
i 27.05 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

Kasy otwarte na godzinę przed seansem.

Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze i zmian godzin otwarcia kasy.

Dla filmów w systemie 2D:

- bilet normalny 15 złotych
- bilet ulgowy 10 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane

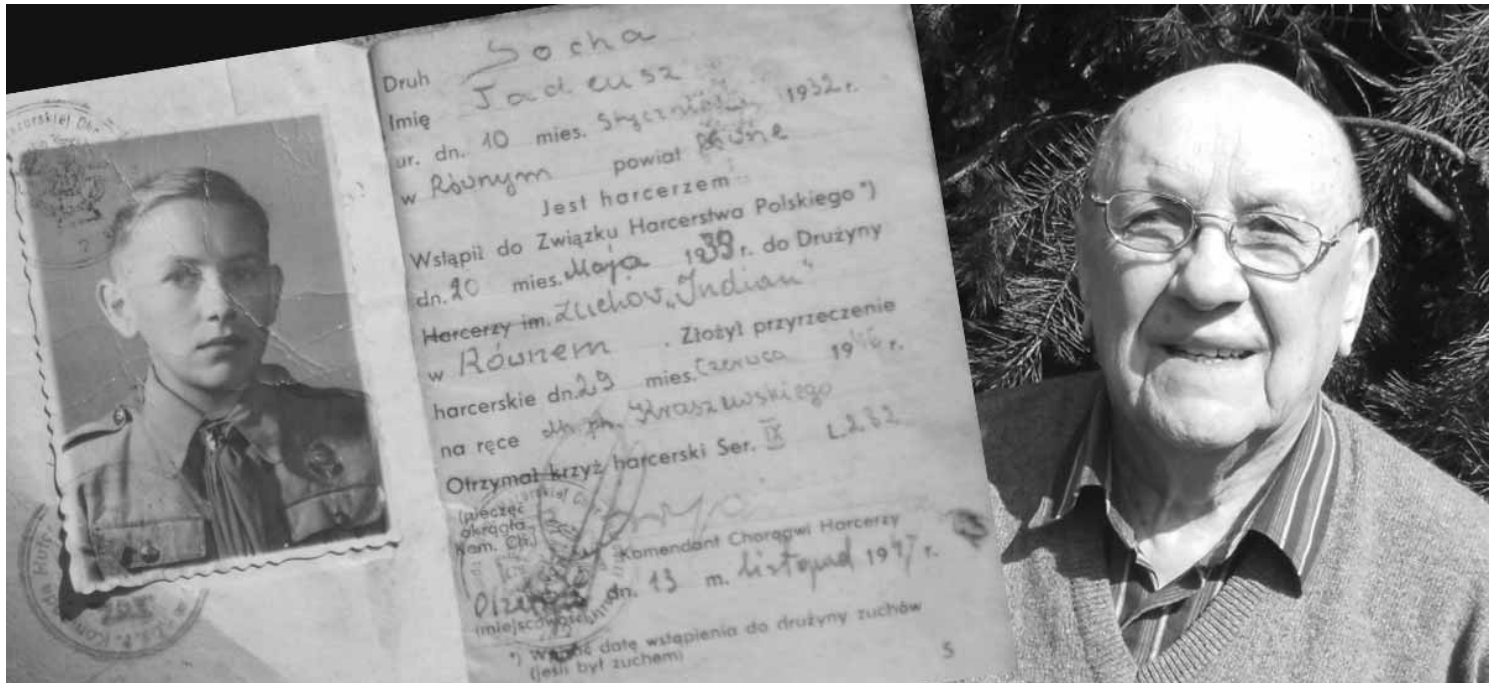
Dla filmów w systemie 3D:

- bilet normalny 19 złotych
- bilet ulgowy 14 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane
- zakup okularów polaryzacyjnych 5 złotych

Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji indywidualnych, tylko rezerwacje dla grup zorganizowanych - minimum 20 osób.

# Harcerz Orli z ulicy Mickiewicza

Przy okazji rozmowy o filmie "Wołyń" (Zdrój nr 11/2016) Tadeusz Socha pokazał mi przechowywaną z największym pietyzmem od 70 lat relikwię. Jest nią jego harcerska książeczka służbowa.



Przechował ją poprzez zawieruchę ustrojową, która w swojej zachłanności pożarła również i tę, stworzoną przez druha Małkowskiego w 1910 r. organizację, przekształcając ją w młodzieżówkę mającą służyć nie ojczyźnie, ale internacjonalistycznej idei socjalistycznej i wiecznej przyjaźni z ZSRR.

Wieczność jednak dla komunistów okazała się bardzo krótka. Przepadł Związek Rad, zerwana została owa, łącząca proletariuszy na całym świecie, przyjaźń. Książeczka, potwierdzająca jego przydział służbowy w 1939 r. do drużyny zuchów w Równym, przetrwała.

Harcerstwo się jednak podzieliło, na

odrodzone w wolnej Polsce i na to, które szczęśliwie przepłynęło przez „morze czerwone” - nie tracąc kadry ani zgromadzonych wartości. Wszystkie te organizacje odwołują się obecnie do tych samych korzeni i tradycji.

Na podstawie tej książeczki mamy możliwość ocenić, zapisaną w sprawnościach harcerskich, a zapoczątkowaną jeszcze przed II wojną światową - tam, hen na Kresach, na obozie nad Horyniem, potem po wojnie kontynuowaną w hufcu w Kętrzynie - skautowską formację młodego człowieka. Następnie skonfrontować ją z długim życiem jej posiadacza, który od 65 lat mieszka nieprzerwanie w naszym mieście.

Pan Tadeusz, syn legionisty, który swoją straż kresową pełnił pracując na poczcie w Równym, do harcerstwa zapisał się w maju 1939 r. Był wtedy jeszcze uczniem I klasy szkoły powszechnej, ale wybór dla niego był jasny: ojczyzna, nauka, cnota. W lipcu, przed samym wybuchem wojny, zdążył złożyć zuchowskie przyrzeczenie i od tego momentu rozpoczęła się jego, trwająca do dzisiaj, harcerska służba.

Po wypędzeniu z Kresów jego rodzina osiadła w 1945 r. w Rastemborku na Mazurach, miasto po dwóch latach zostało przemianowane na Kętrzyn. Nastoletni już wtedy Tadek od razu, bo we wrześniu tego roku, zgłosił się



fol. Stanisław Wodyński, z archiwum Tadeusza Sochy

do dalszej służby w szeregach ledwie co reaktywowanej Harcerskiej Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie. Książeczka ilustruje dokładnie przebieg jego służby podczas nauki w szkole średniej, kolejno zdobywane sprawności i stopnie harcerskie. To jeden z najpiękniejszych, jak uważa, okresów jego życia.

Jednak w 1949 r. harcerstwo przestaje być tą samą organizacją, do jakiej się zapisał jeszcze w Równym. Po sfałszowaniu wyników referendum „3 razy tak” komuniści przejmują ruch skautowski, przekształcając go faktycznie w organizację pionierską, czego najbardziej widocznym dowodem było wprowadzenie innego koloru chust mundurowych. Tadeusz dokonuje wyboru: nie będzie zakładał czerwonej chusty.

„Cnota jest trwałą sprawnością moralną osoby, dzięki której przestrzeganie zasad moralnych staje się łatwe. Osoba jest w tym pewna - nawet wobec okoliczności niesprzyjających”. Zbiega się to z ukończeniem przez niego szkoły, więc ta decyzja nie rzuca się demonstracyjnie w oczy i tylko to, o czym jest przekonany, uchroniło go przed aresztowaniem. Jednak kilku z jego kolegów, którzy kontynuowali w warunkach tajnych wierność złożonemu przyrzeczeniu, zostało poddanych represjom i uwięzionych. Najbardziej dramatyczny los spotkał Jerzego Sulatyckiego. W trakcie jego służby w wojsku, pod zarzutem próby ucieczki do Szwecji, został skazany przez sąd Marynarki Wojennej na karę śmierci. Wyrok wykonano 11 lipca 1952 r. Obecnie trwają, prowadzone przez IPN, poszukiwania miejsca jego pochówku.

Harcerz Orli Tadeusz Socha sam rozpoczyna wypełniać związane z jego stopniem zadania: „wkracza w dorosłe życie, samodzielnie określa i kształtuje swój światopogląd. Odczytuje swoje powołanie, świadomie określa swoją drogę życiową. Jest odpowiedzialny, można na nim polegać. Jest oparciem dla swojego rodzeństwa, rodziców, stara się być przykładem dla swoich rówieśników. Angażuje się w życie społeczne. Świadomie kształtuje swoje relacje z otoczeniem, pełen pogody ducha rozwiązuje pojawiające się problemy”.

Ciechocinek, do którego przyjechał w 1952 r., by objąć posadę kierownika kina, jest odtąd jego „polem stałej służby”.

Stanisław Wodyński

# Wielkanoc w „Niezapominajce”

Przy suto zastawionych stołach, w wielkanocnej atmosferze spotkali się podopieczni Ośrodka Dziennego Pobytu „Niezapominajka”.



Na stołach pojawiły się żurek, sałatki, wędliny, przystawki i ciasta. Wszystko wykonane rękami uczestników zajęć w „Niezapominajce”. Jednak nie o jedzenie w spotkaniu 6 kwietnia chodziło, a o podziękowanie inicjatorom i twórcom ośrodka oraz wspólne spędzenie

czasu.

Burmistrz Leszek Dzierżewicz, Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej i ks. Grzegorz Karolak, proboszcz ciechocińskiej parafii, otrzymali przygotowane przez podopiecznych „Niezapominajki” kwiatowe instalacje. - Dziękujemy za ten pomysł, dziękujemy za to miejsce - mówiła Zofia Raczyłto.

Podziękowania trafiły także do Ewy Strzeleckiej-Słomkowskiej, kierownik MOPS i opiekunów w ośrodku: Renaty Kosteckiej i Przemysława Szreibera. - To są ludzie stworzeni do opieki nad ludźmi wcześniej urodzonymi. Dzięki nim czujemy się tu jak rodzina. Dziękujemy za ten raj - mówiła Hanna Karbaszewska. - Dzięki temu miejscu ubyto mi ponad 20 lat - wtórował jej Roman Waśko.



fol. K. Lepczyński

## Dyżury radnych

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmują wyborców i interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 13.30 - 15.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego pokój nr 12.

Przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmuje wyborców i interesantów w każdy wtorek w godzinach 14.00 - 16.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego pokój nr 12.

Grzegorz Adamczyk  
10.04.2017 r., 31.07.2017 r., 06.11.2017 r.  
Krzysztof Czajka  
24.04.2017 r., 07.08.2017 r., 13.11.2017 r.  
Jerzy Draheim  
08.05.2017 r., 14.08.2017 r., 20.11.2017 r.  
Klara Drobniewska  
15.05.2017 r., 21.08.2017 r., 27.11.2017 r.  
Tomasz Dziarski  
22.05.2017 r., 28.08.2017 r., 04.12.2017 r.  
Paweł Kanaś  
29.05.2017 r., 04.09.2017 r., 11.12.2017 r.  
Izabela Kowacka  
05.06.2017 r., 11.09.2017 r., 18.12.2017 r.  
Marek Kuszyński  
12.06.2017 r., 18.09.2017 r.  
Anna Michalska  
19.06.2017 r., 25.09.2017 r.  
Aldona Nocna  
06.03.2017 r., 26.06.2017 r., 02.10.2017 r.  
Bartosz Różański  
13.03.2017 r., 03.07.2017 r., 09.10.2017 r.  
Włodzimierz Słodowicz  
20.03.2017 r., 10.07.2017 r., 16.10.2017 r.  
Jerzy Sobierajski  
27.03.2017 r., 17.07.2017 r., 23.10.2017 r.  
Marcin Strych  
03.04.2017 r., 24.07.2017 r., 30.10.2017 r.

### OGŁOSZENIE

Burmistrz Ciechocinka, działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015r. poz.1774 ze zm.), informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 oraz na stronie internetowej [www.ciechocinek.bipst.pl](http://www.ciechocinek.bipst.pl) zamieszczono wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Ciechocinek przeznaczonych do zbycia.

# Wiosenne szaleństwo w ciechocińskim liceum

Kto nie marzy o podróżach? Każdy z nas chciałby w swoim życiu zwiedzić choć kawałek świata. Są jednak miejsca, do których nie możemy wrócić tak łatwo.



foto. A. Nocna

Przeszłość możemy oglądać tylko na filmach, w książkach czy też muzeach. Nasze ciechocińskie liceum postanowiło

na chwilę cofnąć się w czasie, kumulując w sobie różne epoki i kultury. Od niebezpiecznej mafii po szalone lata disco, Dziki Zachód, eleganckie lata 20., a nawet średniowiecze - każdy miał niezwykłą szansę na przeniesienie się do innego świata, rządzącego się swoimi prawami. Pojawiły się nowe stroje, potrawy, a także różnorakie scenki, jeszcze bardziej przybliżające nam klimat danych lat. Przy świetnej zabawie przywołaliśmy wiosnę już na stałe do murów liceum „Staszica”.

Marcelina Zdziech

## KOD z debatą o samorządach

- Reforma samorządowa to największy polski sukces - przekonawali uczestnicy debaty zorganizowanej w Ciechocinku 28 marca przez Komitet Obrony Demokracji.

Uczestnicy debaty rozmawiali o kondycji polskich samorządów i zmianach, jakie w ordynacji wyborczej planuje Prawo i Sprawiedliwość.

W Teatrze Letnim pojawili się m.in. Arkadiusz Myrcha, poseł PO, Dariusz Wochna, starosta aleksandrowski, Wiesława Słowińska, wójt Raciążka, Andrzej Olszewski, wójt gminy Aleksandrów Kujawski i Andrzej Nawrocki, były burmistrz Nieszawy.

- Reforma samorządu to ta, która najbardziej się w Polsce udała - mówiła Wiesława Słowińska. - W Polsce nic nie wyszło tak dobrze jak reforma samorządowa. Samorządy nie są doskonałe, trzeba je naprawiać, zmieniać, ale to nie powód, by robić rewolucję - podkreślał Dariusz Wochna.

- Patrząc na to, jak drakońskie zmiany proponuje PiS, to będzie początek końca samorządu, jaki znamy - ostrzegął Arkadiusz Myrcha.

Największe emocje wzbudziła kwestia zapowiadanych zmian w ordynacji

samorządowej, a zwłaszcza wprowadzenie dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

- Tuż przed emeryturą ktoś mi powie „dziękuję, do widzenia, nie masz pracy” - nie kryła oburzenia wójt Raciążka. - Nie ma złych wójtów, burmistrzów czy prezydentów. Wszyscy są spełnionymi gospodarzami - podkreślała dodając że złych włodarzy obywatele mogą zmienić w wyborach.

Dariusz Wochna wskazywał także na plany rządu względem powiatów, które mają stopniowo tracić na znaczeniu. Już teraz, jak mówił, ogranicza się ich wpływ w kwestiach nadzoru sanitarnego, budowlanego czy geodezji.

Starosta podkreślał też, powołując się na kuluarowe spotkania z samorządowcami związanymi z komitetem politycznym PiS, jakoby wprowadzenie dwukadencyjności miało być pewne. - Nam powiedziano, że to już przesądzone - stwierdził.

# W Saloniku Literackim o Janie Sobierajskim

Jerzy Sobierajski wspominał w Saloniku Literackim Miejskiej Biblioteki Publicznej Jana Sobierajskiego, swojego ojca, nauczyciela i społecznika.



- Ciechociniakom nie trzeba być może przybliżać tej postaci. Wiemy, że panu Janowi zawdzięczamy dziś już nieistniejącą zasadniczą szkołę zawodową w budynku, który też już nie istnieje - mówiła na początku spotkania 24 marca w miejskiej bibliotece Klara Drobniewska, prowadząca Salonik Literacki. - Pamiętamy jego ogromne starania, by Ciechocinek miał więcej niż jedną szkołę podstawową i to jemu zawdzięczamy, że powstała Szkoła Podstawowa nr 3. Choć placówka powstała w latach 60., nie była to tysiąclatka. Dużo trzeba było wysiłku ze strony całego komitetu, by ta szkoła stanęła. Ale to nie jedyne osiągnięcia pana Jana - wskazywała.

## Pieszko do Nieszawy

Jan Sobierajski urodził się 20 maja 1911 roku w Ciechocinku. Po ukończeniu szkoły podstawowej chodził do seminarium nauczycielskiego w Nieszawie, do której docierał pieszo. - Miał sześcioro rodzeństwa, rodziny nie było stać na opłacenie internatu. Po dwóch latach za dobre wyniki szkoła zapewniła mu jednak w nim bezpłatne miejsce. Na podręczniki i obiady dorabiał korepetycjami - wspominał Jerzy Sobierajski.

- W drodze do Nieszawy zaskoczyła go któregoś razu zadymka, aż nie miał siły iść - wspominała Wanda Rosińska, córka Sobierajskiego. - Schował się w kapliczce i przysnął. Drogą jechał chłop, zobaczył czapeczkę, podszedł i rozbudził tatę, który miał już pierwsze odmrożenia. Później tata mówił, że ta czapka uratowała mu życie.

## Tajne nauczanie

W 1932 roku Sobierajski zdobył dyplom nauczyciela szkół powszechnych i pracował w szkołach wiejskich w okolicach Brześcia nad Bugiem. Wojna zastała go podczas powrotu z urlopu w Ciechocinku. Pozostał więc w uzdrowisku i ukrywał się przed Niemcami. Później pracował w wypożyczalni sprzętu wodnego, jako robotnik w warzelni soli i księgowy w hotelu Müllera. Jednocześnie należał do Armii Krajowej i prowadził tajne nauczanie.

Już w lutym 1945 roku wspólnie z Mieczysławem Kwiatkowskim zorganizował szkołę powszechną, a w październiku został dyrektorem miejscowej szkoły zawodowej. Po 1949 roku pracował w okolicznych spółdzielniach i domu zdrowia „Pionier”. W 1954 roku Sobierajski wraca do szkolnictwa i pracuje najpierw w Szkole Podstawowej

nr 1, a później w tworzonej nr 3.

## Epizod polityczny

- Charakterystyczna rzecz to harcerstwo - mówiła Bożena Pietrzak, była nauczycielka i zastępczyni Sobierajskiego w „Trójce”. - W latach 60. jako jedyni w województwie mieli światła, jakich używało się na dyskotekach. Sprzedawali jarzębinę, kasztany i to kupili. Wtedy to było coś ciekawego! - śmiała się.

W 1958 roku Sobierajski zostaje przewodniczącym prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które to stanowisko piastuje do 1961 roku. Następnie jest kierownikiem wychowania w Uzdrowisku Ciechocinek i, aż do emerytury w 1972 roku, kierownikiem „Trójki”.

## „Znał się na wszystkim”

Wanda Rosińska wspominała charakterystyczny styl zarządzania Sobierajskiego. - Znał się na wszystkim, wiedział nawet, gdzie w szkole była kotłownia, co przycisnąć, jak ją obsłużyć - mówiła. - Jak był nowy kocioł, to szedł na kurs. Kiedyś palacz się upił, tata wziął synów i napalili w piecu, a dzieci rano miały ciepło - wspominała.

- Któregoś dnia dyrektor zachorował, a jednocześnie coś nawaliło w kotłowni - wspominała pani Bożena, która wówczas pracowała w „Trójce”. - Palacz mówi, że nic nie robi. Idę do dyrektora do domu, a on na to: „palacz wie, że pani nie umie, to co będzie robił. Niech pani powie, że ma zrobić tak i tak”. Idę do palacza i mówię, że tak i tak. I zrobił, co do niego należało - mówiła.

Jan Sobierajski został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem im. Leonarda Lorentowicza i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Od kwietnia 1945 był mężem Haliny Posadzkiej, z którą miał piątkę dzieci. Zmarł 15 marca 2003 roku.

# Wiosenne wierszyki w „Bajce”

Wiosna jest inspiracją dla wielu twórców, poetów, pisarzy i malarzy. Ale też jej nadejście wywołuje uśmiech na twarzach każdego człowieka - zarówno dużego, jak i tego małego, choćby przedszkolaka.



Dobrze o tym wiedząc, już po raz dziesiąty zaprosiliśmy rodziców i dzieci ze wszystkich grup do pisania wiosennych wierszyków. Tym razem zadanie zostało utrudnione, gdyż twórcy musieli umieścić w swoich utworach elementy matematyczne.

Profesjonalne jury z udziałem Aldony Nocnej jako przewodniczącej oraz Klary

Drobniewskiej i Lidii Wasilewskiej, oceniając nadesłane wiersze, zwróciło uwagę na wysoki poziom wszystkich utworów. Jednak po dogłębnej analizie i dyskusji postanowiło przyznać następujące nagrody:

I miejsce dla Ignasia Sękowskiego oraz Gabrysi Bojanowskiej,

II miejsce dla Alicji Kowalskiej oraz

Radka Sikorskiego,

III miejsce dla Jasia Lewandowskiego.

Gratulujemy laureatom życząc dalszego rozwijania twórczych umiejętności!

Poniżej z dumą prezentujemy nagrodzone utwory, uznając, że jest to formalny publiczny debiut poetycki.

I miejsce:

## Wielkanocne jajeczka

Wielkanoc jest tuż, tuż  
Czas jajeczka święcić już.  
Pierwsze było w kwiatuszki,  
Drugie było w wianuszki,  
Trzecie zrobione z papieru,  
Na czwartym plamka lakieru,  
Na piątym były szlaczki,  
Szóste było w maczki,  
Siódme farbowane,  
Ósme malowane,  
Dziwiate w plamki kolorowe,

Dziesiąte całe szmaragdowe.  
Dziesięć jajek do koszyczka wskoczyło,  
I się wszystkie w Kościele poświęciło.

*Ignas Sękowski z mamą*

To radosne wiosny chwile.  
Niech zatańczą już motyle.

*Gabrysia Bojanowska z tatą*

II miejsce:

## Matematyczny wierszyk

Idą cyfry połą drogą,  
Lecz dogadać się nie mogą.  
Która większa, która mniejsza,  
która z nich jest najpiękniejsza.  
Która tańczyć będzie z plusem,  
No a która znów z minusem.

## Wiosna na plus

Wiosną liczę na pogodę.  
Już doczekać się nie mogę.  
Na słoneczka piękny czas.  
Na pachnący majem las.  
Dodać słońca odjąć chmur  
Oto właśnie przepis mój!



# Wielkanocne tradycje w „Bajce”

Święta wielkanocne to wyjątkowy czas, w którym symboliczne obrzędy religijne, tradycja ludowa i świat przyrody spletają się w jedno.



Chrześcijanie świętują zwycięstwo Jezusa nad śmiercią, przyroda budzi się do życia po zimie, zaś tradycje ludowe zarówno upamiętniają wydarzenia sprzed ponad 2000 lat, jak i podkreślają naturalne przemiany w przyrodzie - wiosna rozpoczyna nowy cykl życia, obsiewania, zbierania plonów i cieszenia się nimi.

Warto wraz z dziećmi obserwować te przemiany, poznawać tradycje i zwyczaję, a rozmawiając o ich znaczeniu zwrócić uwagę na ten naturalny rytm życia, któremu wszyscy podlegamy i który odzwierciedlają i podkreślają niektóre z naszych zwyczajów i tradycji.

W naszym przedszkolu także staramy się dbać o to, by znajomość i kultywowanie podstawowych tradycji kontynuować, utrwałać, a dzieciom przypominać, że do spraw i zwyczajów obchodzonych w naszym kraju należy podchodzić z należyтым szacunkiem. Dlatego w dniu dzisiejszym dzieci spotkały się na uroczystym świątecznym śniadaniu - takim, jakie będzie w każdym domu rodzinnym w pierwszym dniu świąt. Stoły zostały pięknie udekorowane i ozdobione, nawiązując do zbliżającej się Wielkanocy. Znalazły się na nich szynki, sałatka jarzynowa, pasztet, jaja, ozdobne kurczaczki i baranki, słodkie baby. Uroczystość poprowadziła pani Jola składając dzieciom życzenia: zdrowia i uśmiechu oraz tego, aby były grzeczne i doceniały trud ro-

dziców, a następnie zaprosiła do podzielenia się jajkiem i złożenia życzeń swoim kolegom i koleżankom.

Podobnie wyglądał obiad: panie kucharki ugotowały przepyszny świąteczny żurek, białą kiełbasę i ćwikłę z chrzanem! Dzieci, nawet jeśli nie przepadały za wszystkimi potrawami, to każdej spróbowały, bo to niezwykle miłe uczucie, gdy włożyło się wiele pracy w przygotowanie dania, którym wszyscy się zajądają!

Wiesława K. Wójcik



foto. nadestane

Która stanie na początku,  
Kto w środku i na końcu.  
Żeby swoje miejsce w rzędku  
Zająć mogły od początku.  
Plus z minusem je ustawia,  
Tak się z cyferkami bawia,  
Ze je łączą zawsze w pary  
robią takie czary mary.  
I z cyferek robią liczby,  
To nie znudzi im się nigdy.  
Żeby cyfr kłótnie skończyć  
I spacerek móc dokończyć.  
Ale liczby po dodaniu  
Albo też odejmowaniu  
Znów dogadać się nie mogą.  
Nie chcą ruszyć wspólną drogą,  
Aż do czasu, kiedy ktoś  
Znów zabierze w sporze głos.  
I ułoży w kolejności,  
Jak przystoi jegomości  
Wszystkie cyfry potem liczby  
W kolejności, tak by nigdy  
Kłócić już się nie musiały  
W kolejności zajmowały  
Swoje miejsce w szeregu  
Będą miały już, kolego.  
Zero będzie na początku  
No bo puste jest w środku  
I tak wiosną się zaczyna  
Matematyczna dyscyplina.

*Alicja Kowalska z tatą*

## Dwa kwadraty

Były sobie dwa kwadraty  
Co brykały jak wariaty.  
Jeden duży, drugi mały  
Wciąż biegały i skakały.  
Tak się przy tym rozszalały  
Ze się ciągle obijały.  
Koniec rymu o kwadratach.  
Muszę biec do mego brata.  
I do mojej super mamy  
Bo już piękną wiosnę mamy!

*Radek Sikorski z tatą*

## III miejsce:

Jedna pani Wiosna, a tyle zmian wkoło,  
Tysiące ptaszków śpiewa wesoło.  
I z kwadratowej babcinej rabatki,  
Już wyglądają kolorowe kwiatki.  
Setki łodyżek ku Słońcu pnie się w górę,  
I dni coraz dłuższe i mniej ponure.  
Mnożą się, mnożą listki jeszcze  
nieliczne,  
Za chwilę wszystkie drzewa będą  
zielone i śliczne.  
Wiosna z matematyką idzie w jednej  
parze,  
Bo jest wspaniałym, mądrym  
gospodarzem.

*Jaś Lewandowski z tatą*

## Inowrocławianin najlepszy w ping-ponga

Krystian Łukaszewski z Inowrocławia wygrał V Otwarte Indywidualne Mistrzostwa Ciechocinka w Tenisie Stołowym.



W turnieju rozgrywanym 1 kwietnia na hali sportowej wzięło udział 26 zawodników. Fazę eliminacyjną rozegrali oni systemem grupowym, a do play-off kwalifikowało się 16 najlepszych zawodników.

Turniej zakończył się zwycięstwem Krystiana Łukaszewskiego z Inowrocławia, który w finale pokonał 3:0 Piotra Piaskowskiego z Konina. W meczu o 3. miejsce Jarosław Politowski z Płocka pokonał 3:0 Janusza Stawskiego z Aleksandrów Kuj.

Wyniki:

1/8 finału: Politowski J. - Sokół Sz. 3:0; Naszko K. - Marciniak D. 3:0; Łukaszewski K. - Dzioba G. 3:0; Banach F. - Sumiński M. 3:0; Sobieraj Z. - Ratajczyk P. 3:2; Stawski J. - Juszczyński M. 3:0; Cebrat J. - Rutecki B. 3:2; Piaskowski P. - Szejna A. 3:0.

1/4 finału: Politowski J. - Naszko K. 3:1; Łukaszewski K. - Banach F. 3:1; Stawski J. - Sobieraj Z. 3:0; Piaskowski P. - Cebrat J. 3:0.

1/2 finału: Łukaszewski K. - Politowski J. 3:2; Piaskowski P. - Stawski J. 3:1.

Mecz o 7 miejsce: Cebrat Jarosław (Nakło) - Naszko Krzysztof (Konin) 3:1.

Mecz o 5 miejsce: Banach Filip (Bydgoszcz) - Sobieraj Zbigniew (Osiecin) 3:0.

Mecz o 3 miejsce: Politowski Jarosław (Płock) - Stawski Janusz (Aleksandrów Kuj.) 3:0.

Mecz o 1 miejsce: Łukaszewski Krystian (Inowrocław) - Piaskowski Piotr (Konin) 3:0.

Statuetki dla najlepszych ufundował ciechociński OSiR.



fot. nadesłane

# W siatkówkę o puchar burmistrza

Jubileuszową, dziesiątą edycję Amatorskiego Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Ciechocinka wygrał zespół Eco Myjnia Włocławek.



fot. nadesłane

W zawodach rozegranych 25 marca w ciechocińskiej hali sportowej wzięło udział sześć zespołów. Drużyny rywalizowały systemem „każdy z każdym”.

Wyniki:

Pędzące Wielbłądy Raciążek - Dębowa Łąka 0:2; Agropol Zakrzewo - Eco Myjnia Włocławek 0:2; Zawsze Się Możesz Zapytać - Stara Paka Ciechocinek 0:2.

Pędzące Wielbłądy - Eco Myjnia W-ek 0:2; Dębowa Łąka - Stara Paka C-nek 1:2; Agropol - Zawsze Się Możesz Zapytać 2:1.

Pędzące Wielbłądy - Stara Paka C-nek 0:2; Eco Myjnia W-ek - Zawsze Się Możesz Zapytać 2:1; Dębowa Łąka - Agropol 2:0.

Pędzące Wielbłądy - Zawsze Się Możesz Zapytać 0:2; Agropol - Stara Paka C-nek 0:2; Eco Myjnia W-ek - Dębowa Łąka 2:1.

Pędzące Wielbłądy - Agropol 0:2; Zawsze Się Możesz Zapytać - Dębowa Łąka 0:2; Stara Paka C-nek - Eco Myjnia W-ek 0:2.

Końcowa kolejność (kolejno nazwa zespołu, liczba zwycięstw, liczba punktów, stosunek setów):

1. Eco Myjnia Włocławek  
5 zw. 13p. 10-2
2. Stara Paka Ciechocinek  
4 zw. 11p. 9:3
3. Dębowa Łąka  
3 zw. 11p. 8:4
4. Agropol Zakrzewo  
2 zw. 5p. 4:7
5. Zawsze Się Możesz Zapytać  
1 zw. 5p. 4:8
6. Pędzące Wielbłądy Raciążek  
0 zw. 0p. 0:10

Najlepszym atakującym został wybrany Rafał Domagała (Stara Paka), najlepszym rozgrywającym Przemysław Migdalski (Eco Myjnia), najlepszą zawodniczką Dorota Olszewska (Dębowa Łąka), a najlepszym zawodnikiem Mateusz Ziemecki (Eco Myjnia Włocławek).

Nagrody zespołowe i indywidualne ufundowali Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ciechocinku oraz Biuro Promocji Ciechocinka.

Maciej Wzięch





# Mali Mistrzowie Sportu

Blisko 200 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku rywalizowało w IX Turnieju Sprawnościowym „Mali Mistrzowie Sportu 2017”.



Zawody odbywały się 8 kwietnia w hali sportowej i brali w nich udział uczniowie klas I-III.

Wyniki:

Klasy I-II: 1m. II E - 18p.; 2m. II D - 17p.; 3m. I A - 15p.; 4m. I B - 14p.  
Klasy II-III: 1m. II C - 20p.; 2m. II A -

16p.; 3m. III E - 15p.; 4m. II B - 11p.  
Klasy III: 1m. III B - 19p.; 2m. III C - 16p.; 3m. III A - 14p.; 4m. III D - 13p.

Wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkowe medale, a drużyny statuetki, które ufundował ciechociński OSiR.



## Dobry początek rundy piłkarzy CKS Zdrój

W trzech pierwszych spotkaniach rundy wiosennej kujawsko-pomorskiej ligi okręgowej CKS Zdrój zgarnął komplet punktów. Potknięcie zaliczył dopiero w czwartej kolejce.



foto. nadesłane

Na inaugurację rundy wiosennej CKS zmierzył się z Notecią Łabiszyn, z którą bezpośrednio walczy o miejsce w pierwszej piątce ligi. Spotkanie było wyrównane, a ciechocinianie nie byli w stanie wepchnąć piłki do bramki Noteci mimo poddyktowanego karnego. Dopiero w 92. minucie meczu zwycięskiego gola strzelił Daniel Matuszak.

Pierwszego dnia kwietnia Zdrój przyjmował pod tężniami broniącą się przed spadkiem Spartę Janowiec Wielkopolski. Mecz zakończył się pogromem, w którym CKS strzelił aż sześć bramek, a Marcin Majchrzak popisał się hattrickiem.

Zwycięską passę CKS podtrzymał w ostatnim spotkaniu z Kujawianką Strzelno, która uległa ciechocinianom 2-3. Ta sztuka nie udała się w Wielką Sobotę, kiedy biało-niebiescy na własnym stadionie przegrali po słabym meczu z Włocławią Włocławek 3-0.

W tabeli ligowej Zdrój zajmuje czwarte miejsce, tracąc jednak do prowadzącego Lidera Włocławek aż 15 punktów (przy jednym mniej rozegranym spotkaniu).

## Ruszyło biegowe Grand Prix

Kilkadziesiąt zawodniczek i zawodników wzięło udział 22 kwietnia w inauguracyjnym biegu z cyklu Grand Prix Tężnie Run.

Na trasie liczącej 5,2 km rywalizowano w dwóch konkurencjach: biegach i nordic walking. Wyniki na portalu „Zdroju” i w majowym wydaniu.

Kolejny bieg z cyklu 13 maja o godz. 15. Start przy parku linowym pod tężniami.

# Harcerskie zawody sportowe

Prawie 140 harcerek i harcerzy z całej Polski uczestniczyło w Ogólnopolskich Zawodach Sportowych HarcCup 2017 w Ciechocinku.



To już trzecia edycja tej imprezy organizowanej przez druhową z 8 Ciecho-cińskiej Drużyny Harcerzy „Spartanie” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Pierwszy HarcCup był imprezą o zasięgu regionalnym, w 2016 roku zawody miały już charakter ogólnopolski i wzięto w nich udział 86 osób.

Tym razem do Ciechocinka zjechało prawie 140 zawodniczek i zawodników m.in. z Bydgoszczy, Łodzi czy Poznania. Wielu z nich odwiedziło Ciechocinek

i było pod wrażeniem zwłaszcza ciszy i spokoju, jaki panuje w malowniczym uzdrowisku. - Przyjedziemy tu za rok - zapewniali w rozmowie ze „Zdrowiem” druhowie z Bydgoszczy.

Rywalizacja odbywała się w pięciu dyscyplinach. Piłkarze grali na Orliku przy ul. Kopernika, koszykarze w hali ciechocińskiego liceum, siatkarze w hali OSiR, a zawody pływackie miały miejsce na basenie 22. Wojskowego Szpitala Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjnego.

Tegoroczny HarcCup wspierali m.in. Ośrodek Sportu i Rekreacji, Sklep Harcerski Watra, Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek S.A., Piekarnia Polkorn, Hotel Austeria, Techsoup Polska, Miran, Haasta. Swoim patronatem zawody objął burmistrz Leszek Dzierżewicz. „Zdrój Ciechociński” objął zaś imprezę patronatem medialnym.

red.

## Wyniki

Bieg na dystansie 5 km

W kategorii do 15 lat:

1. Aleksandra Balicka
2. Józef Shalke
3. Kacper Buzalski

W kategorii powyżej 15 lat:

1. Karolina Majewska
2. Mikołaj Milecki
3. Mikołaj Butkiewicz

Pływanie

W kategorii od 10 do 13 lat:

1. Martyna Pasik
2. Zofia Augustynowicz

3. Jan Rozciszewski

W kategorii od 14 do 17 lat:

1. Szymon Jęcka
2. Julita Potracka
3. Nikodem Serafiński

W kategorii powyżej 17 lat:

1. Tomasz Forsyjak
2. Konrad Kozłowski
3. Patryk Bzdregowski

Piłka nożna

1. Widmo Bydgoszcz
2. Poznań
3. Spartanie Ciechocinek

Piłka siatkowa

1. Łódź

2. Karimaty Włocławek

3. Zew Nadziei Bydgoszcz

Piłka koszykowa

1. Bydgoszcz

2. Aleksandrów Kujawski





fot. W. Popiołek, Ł. Matecki, K. Lepczyński



## 5 LAT MAMOTEKI

